Nr 246. Kraków, 27 Października — Środa Rok 1875.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: **w Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. **Na Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie na miesiąc Listopad . . . 2 złr.
„ od 1 Listopada do 31 Grudnia 4 „
z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem: na miesiąc Listopad złr. 2 50 c.
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5 — „

Kraków 26 października.

W sprawie założenia ksiąg gruntowych, otrzymujemy następujące uwagi:

W żadnym z krajów koronnych, potrzeba założenia nowych ksiąg hipotecznych nie dała się uczuć dotkliwiej, jak w Galicyi. Jej ziemia, pod względem hipotecznym niegdy klasyczna, pierwsza, która pośród państw ościennych już w r. 1588 (Vol. leg. II p. 1219) zrodziła nabywanie hipoteki czyli ubezpieczanie praw rzeczowych przez wpisy tych praw we właściwe księgi—pierwsza, która wygłosiła zasadę *qui prior tempore, potior jure*, dla ustalenia pierwszeństwa hipotecznego i wprowadziła przymus sądowy co do sposobu i form nabywania nieruchomości, rozporządzając owe rozgłośne: rekognicye, roboracye i oblaty,—z biegiem czasu zarosła chwastem inskrypcyi dokumentów, który wobec zobojętnienia późniejszych prawodawców, powstrzymał zejście zdrowego ziarna dla dobra i pomyślności całego kraju.

Wprawdzie z zaprowadzeniem patentu hipotecznego z dnia 4 marca 1780 r., założoną została we Lwowie dla większych posiadłości ziemskich w królestwach Galicyi i Lodomeryi położonych, tak zwana „Tabula krajowa“, obejmująca w 2000 tomów, przeszło 8000 ciał hipotecznych, a podług jej wzoru, poczęto zakładać po miastach i miasteczkach dla gruntów i domostw księgozbiory hipoteczne; lecz i te ostatnie, nie opisując ani obszaru, ani granic przedmiotu hipoteki, nie przedstawiały rzeczywistego obrazu własności lub jej wartości, a zaniedbane pod zarządem władz sądowych patrymonialnych, dalekie są od warunków doskonałości.

Słabe usiłowania podjęte celem założenia ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości ziemskich, powstrzymane w ich rozwoju mocą dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 21 września 1803, nie przyniosły ani pożądanych owoców, ani sławy ich autorom, i dla tego w chwili owej wielkiej reformy społecznej, zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia gruntów włościańskich, blisko pół miliona samodzielnych posiadłości ziemskich, oddanych zostało bez hipotecznej rękojmi, do wolnego rozporządzania w ręce uszczęśliwionych posiadaczy.

Ustawy indemnizacyjne uwolniły obdarowanych od obowiązku uiszczenia ⅓ części wartości skapitalizowanych powinności poddańczych i to odroczyło konieczność, zaprowadzenia jakiegokolwiek bądź opisania lub hipotecznego ubezpieczenia nowo stworzonej własności.

Lekkomyślność towarzysząca zwykle zdobyczom bez pracy, lekceważenie wartości rzeczy darowanej, i tu wskazały siłę swej potęgi; bo własność zaledwie z więzów niewoli zwolniona, rozkładać się zaczęła wśród powszechnego rozstroju społeczeństwa obdarowanego. Zniesienie przywilejów najstarszego syna rodziny włościańskiej, uchylenie ustaw o niepodzielności gruntów niegdy rustykalnych, ze względów moralności publicznej i ekonomicznego celu państwa tak konieczne, rozsunęło do reszty ramy, w których leżały drobne posiadłości włościańskie.

Z rozbiciem jednostek gospodarskich, z obdarciem najstarszego syna z tytułów nieograniczonej własności, upadł zupełnie kredyt rzeczowy, a przenosząc się na pole osobiste, wyrodzić się musiał w najstraszniejszą lichwę, jakiej przykładów, daremnie gdziekolwiek szukaćby można.

Rodzina pokrzywdzona prawami najstarszego brata, wywłaszczającego się powoli z ojcowskiej spuścizny, obszary niegdy jednolite, rozsute na drobne kawały dla uspokojenia uprawnień spadkowych i zobowiązań osobistych, arendy i zastawy wytworzone przez lichwę— oto obraz rozbitej posady, w którą grzęznie coraz bardziej tonąca drobna posiadłość ziemska.

Kotwicę ratunku dojrzano wreszcie w przywróceniu zapomnianej i zaniedbanej instytucyi hipotecznej, a sejm krajowy po niefortunnem wygłoszeniu w r. 1871 zasad przyszłych ksiąg gruntowych pochwycił skwapliwie we dwa lata późniéj projekt ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych, wypracowany przez ministeryum sprawiedliwości.

Projekt ten, który pod d. 20 marca 1874 otrzymał sankcyę monarchy i przez ministra sprawiedliwości pod d. 18 maja 1874 objaśniony został, wypełniając luki w powsz. ustawie hipotecznej z d. 25 lipca 1871 l. 95 dz. pr. pań., wprowadza obok historycznych kart własności i ciężarów, ową rozgłośną kartę stanu posiadania, która obok innych zalet, jedna dla nowej ustawy wszechstronne uznanie.

Nie może zatem zadziwiać, iż instytucya ksiąg gruntowych, z którą łączy się w Galicyi niemal ostatnia nadzieja przywrócenia dobrobytu i stanu prawnego w rodzinie i na ziemi włościańskiej, wyczekiwana tak niecierpliwie, po jej zjawieniu się, również gorączkowo pochwycona została.

Wobec ustawy z dnia 20 marca 1874 głos dopominający się ksiąg gruntowych, wyrywa się też coraz natarczywiej i silniej z piersi ludzi wszystkich stanów i ze wszystkich stron kraju, bez względu, iż założenie ksiąg gruntowych, jeżeli gdzie, to w Galicyi, ulega znacznym trudnościom i wymaga kilkunastoletniej pracy.

Chwila sposobna do ułożenia ksiąg gruntowych, a którą nastręczał właśnie co ukończony kataster parcelowy w epoce 1848 r. obok prac komisyi indemnizacyjnych upłynęła niepowrotnie.

Dzisiaj przeprowadzać należy przedewszystkiem sprostowanie katastru parcelowego, który się zestarzał i zniszczał trzydziesto-letniem nieużyciem. Sprawdzony kataster, wymaga znów sprostowania map katastralnych, których kopie służyć mają dopiero za mapy hipoteczne.

Sprostowanie map nie jest rzeczą tak łatwą, jak się na pozór wydawać może, bo kataster zapuściwszy się w drobnostki, potworzył gminy o tysiącach, sięgających aż do 30.000 parcel, a te atomowe cząstki, wibrując bezustanku, corocznie, choćby jednym procentem, zwiększają liczbę zmian i nieuchronnych uzupełnień. Stary kataster parcelowy posiada wprawdzie w zapasie surowe litografowane odciski z owczesnych map katastralnych i użyczył ich na cel założenia ksiąg gruntowych, lecz zużycie tych starych odcisków, odźwierciedlenie na nich obecnego stanu posiadania, przerobienie 20—30% oczek w téj siatce pająka, nie jest pracą tak łatwą i tanią, żeby od ręki dokonaną być mogła.

W przewidywaniu tych trudności rozporządziło też ministeryum skarbu, ażeby władze katastralne po sprostowaniu katastru w pewnéj gminie, i ułożeniu reambulowanéj szkicy indykacyjnéj dla własnego użytku, odlitografowanie nowych szkiców zarządzały i nowe litografowane odciski sądom hipotecznym przesyłały. Rozporządzenie to w zamiarze dobroczynne, w skutkach pozostało bez znaczenia. Organa katastralne wszystkich krajów koronnych, posiadają bowiem tylko jeden zakład litograficzny w Wiedniu, a gdy obecnie w całéj monarchii i reambulacya katastru i założenie ksiąg gruntowych równocześnie z Galicyą się zeszły, zadziwiać nie może, iż na wstępie powołana zasada hipoteczna *qui prior tempore* mści się na potomkach ich autora, a zakład litograficzny w Wiedniu, nie mogąc wydołać zamówieniom prowincyj niemieckich, nadsyłane szkice galicyjskie, do szczęśliwszych czasów odkłada.

Nad rysowaniem map hipotecznych na starych, defektowych odciskach, które nigdzie indziéj, jak tylko w miarę pozwolenia, z grzeczności, w szczupłych biórach powiatowych komisyi szacunkowych, pod ich nadzorem, przez techników prywatnych, do tych komisyj powiatowych wysyłanych sporządzane być mogły, traciły też sądy galicyjskie drogi czas i szczupłe fundusze.

Ztąd wzięła początek owa powolność, z jaką czynność zakładania ksiąg gruntowych rozwijać się poczęła. Staraniom wreszcie prezydenta sądu krajowego wyższego w Krakowie powiodło się wyjednać u ministeryum skarbu pod d. 11 czerwca 1875 L. 10,607 rozporządzenie, iż szkice indykacyjne reambulowanych map katastralnych, do odkopjowania prezydentom sądów kolegialnych I instancyi udzielane być mogą. Odtąd powtórzyły się w prezydyach sądów kolegialnych, formalne bióra techniczno-rysunkowe, w których przez osoby w tę czynność wprawione, mapy hipoteczne tak dla posiadłości mniejszych jak i tabularnych, sporządzane i do sądów powiatowych rozsyłane bywają.

W Galicyi zachodniéj utworzono podobne bióra rysunkowe w Krakowie, w Tarnowie i w Nowym-Sączu, z których pierwsze, o ile nam wiadomo, pod d. 1 października b. r. sporządziło i wysłało 112 podwójnych map hipotecznych.

W należyty tok już wprowadzona, ta najmozolniejsza czynność przygotowawcza, ożywia też uzasadnioną nadzieję, iż tam gdzie reambulowany kataster utorował drogę do przyszłych ksiąg gruntowych, księgi te niebawem oddane zostaną na użytek publiczny. Rozumie się jednak samo przez siebie, iż księgi gruntowe dla gmin reambulowanych, odrazu, jakby z rogu obfitości wyłożone być nie mogą, albowiem i w epoce właściwych dochodzeń hipotecznych, natrafia się na znakomite, naszéj glebie tylko właściwe przeszkody.

Gminy wiejskie w innych krajach koronnych posiadają niemal wszędzie mniéj więcéj dokładne księgi gruntowe, oparte na fasyach urbaryalnych, rejestrach z dziesięciny, katastrze Terezyańskim z r. 1744, na opisie niw, pól itd., które wymagają jedynie skonstatowania i opisania stanu posiadania hipotecznego podług numerów parcel nowego katastru. U nas, z wyjątkiem posiadłości dworskich i miejskich, panuje pod powyższym względem *tabula rasa* w pełnem znaczeniu tego słowa.

Sprawdzanie zatem reambulowanych prac katastralnych, które w licznych wypadkach wiele do życzenia pozostawiają, porządkowanie rozstrzelonych parcel i układanie z nich praktycznych ciał hipotecznych, badanie zagmatwanych w rozlicznych sporach ugrzęźniętych tytułów własności, śledzenie i opisywanie ograniczeń własności i służebnictw, zabezpieczenie zawczasu resztek praw obojętnéj rodziny włościańskiej, przed prawami napierających lichwiarzy, przypomina pomimo woli ową stajnię Augijasza i jest zaiste dla ubogo uposażonych sądów galicyjskich, upadających pod naciskiem obowiązkowéj pracy, zadaniem nie tak łatwem i nie tak prędkiem do spełnienia.

Pomimo tego, w miarę postępującéj reambulacyi katastru i bogactwa funduszu hipotecznego, rozwija się dość pomyślnie czynność założenia ksiąg gruntowych, a potworzone po sądach powiatowych, ze starszych i doświadczeńszych adjunktów sądowych komisye hipoteczne, oddając się wyłącznie pracy około założenia ksiąg gruntowych, przedkładają już gotowe projekta przyszłych ksiąg gruntowych.

O ile nam wiadomo, w okręgu sądu krajowego w Krakowie, urzęduje obecnie 10 odrębnych powiatowych komisyj hipotecznych, 4 w Sandeckim i tyleż w Tarnowskim okręgu, a sąd miejski w Krakowie, wygotował już projekta ksiąg gruntowych dla 20 gmin katastralnych, z których 12 oddanych zostało na użytek publiczny dużo pierwéj, niż to inne sądy monarchii austryackiéj uczynić zdołały.

Jak każde nowe urządzanie, tak i instytucya ksiąg gruntowych w Galicyi, łamać musiała pierwsze lody niechęci i niedoświadczenia; dzisiaj na dobréj drodze, należycie objaśnionéj i utartéj, kierowana przez ludzi do czynności już wprawionych, podąży niezmylnie szybszym krokiem do celu, jeżeli tylko reambulacya katastru dotrzyma jéj kroku a Rada państwa udzieli i nadal fundusze.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 24 października.

△ Wspomniałem już w ostatnim liście moim o środkach finansowych, któremi rząd proponuje pokryć niedobór obliczony na 25 milionów złr. w budżecie na 1876 r., przedłożonym świeżo przez ministra skarbu Izbie poselskiej. Dzisiaj zamierzam te projektowane środki finansowe szczegółowiej przedstawić i roztrząsnąć.

Minister skarbu przyznał, że podatków stałych nie można już wyżej podnosić przez powiększanie ich procentowo wymierzonemi dodatkami, jak to dotychczas bywało; gdyż przez takie dodatki, nierówny już rozkład podatków stałych, staje się jeszcze nierówniejszy i uciążliwszy. Jednak mniema rząd, że uchwalenie ustaw reformujących te stałe podatki, których to ustaw projekty przedłożone przez rząd, są po części już uchwalone (reforma podatku gruntowego i podatku od budynków), po części przyjdą zaś pod rozbiór Izb w teraźniejszej sesyi, nietylko usunie nierówność w rozkładzie tych podatków stałych, ale nadto otworzy skarbowi większy z nich dochód bez ich podwyższenia. Ale ta nadwyżka dochodu z reformy podatków stałych osiągnięta, ma być użytą, według zdania rządu, na powolne przeprowadzenie uregulowania waluty, którą to czynność finansową uważa minister skarbu i większość świata finansowego, za bardzo ważną i pożyteczną. Dla tego rząd zamierza projekt uregulowania waluty przedłożyć Izbom w ciągu teraźniejszej sesyi.

Nie mogąc szukać środków pokrycia niedoboru w budżecie na rok 1876 przez podwyższenie podatków stałych, pozostaje tylko dwa do tego celu wiodące sposoby: 1) podwyższyć niektóre podatki niestałe, konsumcyjne lub, 2) zaciągnąć pożyczkę. Ponieważ zaś rząd oświadcza, że nie chce proponować Radzie państwa, aby pokrywała niedobór w budżecie przez powiększanie długu państwa (zobaczymy jak oświadczenie to zostanie spełnionem), przeto musi szukać pokrycia niedoboru przez zwiększenie dochodów niestałych.

Pod tym względem minister skarbu projektuje otworzyć trzy nowe, lecz niebardzo obfite źródła dochodów przez ustanowienie jednego nowego, a podwyższenie dwóch istniejących już podatków niestałych. Mianowicie projektuje: 1) ustanowić opłatę konsumcyjną od olejów skalnych czyli nafty; 2) podnieść cenę tytoniu; 3) powiększyć opłatę stemplową. Co do dwóch pierwszych środków, rząd nie przedłożył projektu do ustaw, gdyż prowadzi dopiero układy z rządem węgierskim o ustanowienie opłat od nafty, tak od wydobywanej w kraju, jak od wprowadzanej z zagranicy, oraz o podwyższenie cen tytoniu. Albowiem skoro nie istnieje granica cłowa między krajami korony węgierskiej, a krajami reprezentowanemi w Radzie państwa, muszą być wszelkie dodatki niestałe jednakie w obu połowach monarchii. Chciał także minister skarbu podwyższyć opłatę od wyrobu wódki; lecz sprzeciwiło się temu stanowczo ministeryum węgierskie, jak to wyraźnie przyznał w Izbie p. Depretis; w skutek tego podatek od wyrobu wódki, ciążący głównie na Galicyi i Węgrach, nie będzie podwyższony. Nawiasowo tu uczynię uwagę faktami stwierdzoną, iż połączenie cłowe krajów węgierskich z tak zwanemi przedlitawskiemi, jest bardzo pożyteczne dla Galicyi, gdyż rolnicze kraje węgierskie i Galicya mają pod względem cłowym wspólne interesa, a wprost przeciwne interesom licznych fabrykantów w innych prowincyach, obstających za systemem protekcyjnym i za podniesieniem ceł od wyrobów sprowadzanych z zagranicy, mianowicie od żelaza. Walka o to toczyć się będzie na teraźniejszej sesyi Rady państwa.

Co się tyczy podwyższenia opłat stemplowych, minister skarbu oświadczył, że wolałby przedłożyć projekt całej nowej ustawy w tym względzie; ale gdy ma być uchwalony dopiero nowy kodeks postępowania sądowo-cywilnego, a ustawa o opłatach stemplowych musi się do tego kodeksu stósować, przeto ułożenie projektu całej nowej ustawy stemplowej odroczyć należy aż do uchwalenia nowego kodeksu postępowania cywilnego. Proponuje przeto rząd udać się na drogę uchwalenia dwóch noweli do istniejącej już ustawy i podwyższenia temi nowelami niektórych opłat stemplowych; to jest na drogę łatania ustawy już bardzo połatanej i z tego powodu bardzo zawikłanej. Jedną z tych noweli, której projekt jeszcze na wiosnę r. b. Radzie państwa przedłożono, był już roztrząsany w wydziale Izby poselskiej, zamierza rząd podwyższyć opłaty stemplowe od wekslów i kwitów, a przybliżenie dochód z tego podwyższenia obliczono na milion złr. Projekt drugiej noweli przedłożony wczoraj istotnie przez rząd Izbie poselskiej wraz z obszernem uzasadnieniem, proponuje zaprowadzić dwie zmiany w dotychczasowej ustawie stemplowej: pierwszą zmianą jest podwyższenie stempli do podań we wszystkich procesach i sprawach spornych, druga zmiana podwyższa opłaty stemplowe od przeniesienia prawa własności rzeczy nieruchomych. Co się tyczy pierwszej zmiany, rząd proponuje, aby pozostawiając dotychczasowy stempel 12 centów od podań w sprawach drobnostkowych i w sprawach, w których rzecz sporna jest mniejszej wartości niż 25 złr., podwyższyć opłatę stemplową z 12 centów na 20 centów od podań w sprawach, w których rzecz sporna ma wartość od 25 do 50 złr.; podnieść zaś z 36 cent. na 50 cent. we wszystkich sprawach, których przedmiot sporu ma wartość większą, niż 50 złr. Projekt podwyższenia stempla w sprawach spornych uzasadnia minister powiększeniem się wydatków na utrzymanie sądownictwa, oraz wykazem, że stemple do podań w sprawach spornych w Prusach, w Badeńskiem, we Włoszech są wyższe niż w Austryi.

Druga zmiana tyczy się opłat stemplowych od przeniesienia tytułu własności rzeczy nieruchomych, które to opłaty już dzisiaj bardzo szkodliwy wpływ wywierają pod względem ekonomicznym, a podwyższone, staną się jeszcze szkodliwszemi.

Dotychczas opłata stemplowa przy bezpłatnem przenoszeniu tytułu własności przez darowiznę lub spadek, wynosiła 1½ procentu od wartości rzeczy nieruchomej, a przy przenoszeniu tytułu własności przez sprzedaż, 3½ procent, jeżeli rzecz nieruchoma, której tytuł własności przenoszono, zostawała dłużej, niż lat ośm w posiadaniu poprzedniego jej właściciela. Jeżeli zaś przez krótszy przeciąg czasu była w posiadaniu poprzedniego właściciela, wówczas opłata stemplowa uiszczana przy przenoszeniu tytułu własności, ulegała różnym zmniejszeniom. Otóż projekt noweli znosi te zmniejszenia i stanowi, że bez względu na długą lub krótką trwałość poprzedniego posiadania, opłata stemplowa przy przenoszeniu tytułu własności ma wynosić 1½ procentu przy bezpłatnem jego przeniesieniu przez darowiznę lub spadek a 3 procent, jeżeli to przeniesienie tytułu własności odbywa się drogą sprzedaży i kupna. Zniża więc nieco, bo o ½ procent, opłatę w tym ostatnim przypadku, lecz natomiast usuwa wszelkie przewidziane przez ustawę dotychczasową jej zmniejszenia i wogóle znacznie ją podwyższa. Może zbytecznie powtarzam, że już dzisiejsze opłaty stemplowe od przenoszenia tytułu własności, bardzo szkodliwie wpływają na obrót własnością, a przy przenoszeniu tego tytułu przez spadek opłaty te znienawidzone są przez lud nasz, bo przy odziedziczeniu niewielkiego spadku, musi spadkobierca dość biedny, w chwili, gdy ma mnóstwo wydatków, uiszczać jeszcze te opłaty stemplowe od spadku. Minister skarbu na usprawiedliwienie tych opłat stemplowych przy przenoszeniu tytułu własności przytacza, że one pobierane są we wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem poczęści Anglii. Zniesienie zaś przez nowelę wyżej wskazanej różnicy w opłatach stemplowych usprawiedliwia tem, że różnica owa była nieuzasadnioną nagrodą za krótkie poprzednie posiadanie rzeczy, zachętą do krótkotrwałego utrzymywania się przy własności. Lecz spuszcza z uwagi p. minister skarbu, jak często właściciel nieszczęśliwemi wypadkami znaglony jest do przymusowej sprzedaży, a wówczas w pół zniszczonego niszczy do reszty wysoka opłata stęplowa. Zapomina także, iż wysoka opłata stemplowa wyczerpuje całą wartość własności zmieniającej kilkakrotnie właściciela.

Wszystkie wymienione i roztrząśnione wyżej projekta podwyższenia podatków niestałych, zwiększyć tylko mogą z nich dochód o 4 miliony. Przeto chociażby Rada państwa je uchwaliła, potrzeba jeszcze będzie 21 milionów złr. do pokrycia niedoboru w roku przyszłym. Otóż rząd proponuje aby Izby dały mu upoważnienie do sprzedaży renty państwa za sumę nominalną 11 milionów, którąby przyniosła w gotówce 7,700,000 złr. oraz, aby mu pozwoliły wykonać operacyę finansową, z którejby skarb publiczny otrzymał 13 milionów, a której jednak bliżej nie określa. Czynnością taką finansową może być jedynie albo sprzedaż jakiej własności państwa, albo zaciągnienie chwilowej bieżącej pożyczki.

Dodać jeszcze winienem ogólną uwagę o budżetach austryackich, uwagę będącą tylko zaznaczeniem faktu. We wszystkich corocznych budżetach wydatków i dochodów państwa austryackiego od roku 1848 do 1868 t. j. w ciągu lat 20, był stale corocznie ogromny niedobór, który niejednokrotnie sto milionów złr. przenosił. Niedobory te w budżetach pokrywane ciągle były zaciąganiem coraz to nowych a wielkich pożyczek, które zwiększając dług państwa, powiększały corocznie sumę używaną na opłatę procentów. Dowodem tego ogromne pożyczki zaciągnięte w r. 1854, 1860, 1864. Dopiero po nastąpionej w 1867 r. ugodzie z Węgrami, zdołano uporządkować finanse i zrównać dochody z wydatkami, i już w budżecie na r. 1868 nie ma żadnego niedoboru. Odtąd aż do r. 1875 wszystkie bieżące wydatki pokrywane są bieżącemi dochodami, a nawet spłacono kilkadziesiąt milionów długu państwa i zwiększono jego majątek. Lecz znów w 1875 r. rosnące wydatki wzięły górę nad dochodami i powstały niedobór tak w tegorocznym jak w przyszłorocznym budżecie potrzeba już usuwać nadzwyczajnemi środkami.

Wiedeń 25 października.

(*R.*) Z tą samą żywością, jaką ongi okazywano dla spraw politycznych i zagranicznych, deputowani rzucają się teraz na sprawy cłowe. handlowe i

---

Część literacko-artystyczna.

Zabytki piastowskie na Szląsku.

Z Wrocławia.

Dziwnie to uposażona ta szląska kraina, zwłaszcza część jej pruska. Gdy wjeżdżasz od strony W. Księstwa Krakowskiego, naprzód uderza oko twoje a jeszcze bardziej nos twój gęsta atmosfera czarnego dymu, który nietylko wszystko czarną powłoką nakrywa, lecz istotnie dech tamuje. Mianowicie pod wieczór, kiedy wśród ogólnej mgły i dymnej kurzawy niebo całe zasłaniającej, nic dokoła nie widzisz, jak tylko na bezdrzewnym piaszczystym pejzażu setki fabrycznych kominów dyszących kłębami wyziewów węglowych, a tu i owdzie jak z paszczy smoka bucha smolno czerwony pęk płomieni, zda ci się, że wstąpiłeś w krater wulkanu, albo raczej, że tu musi być wejście do tartaru. Bądź co bądź, jest osobna poezya tych pieców i fabryk, jest jakiś romantyzm, do którego czyż nie dosłownie nadają się wyrazy Libelta określone o jednem ze straszных zjawisk natury: „sama jasność wtedy blednie; zdaje się, że drży i uchodzi przed ciemnościami, które w coraz groźniejszej postawie gromadzą się, jakby zastępy zniszczenia wysłane z piekieł ku wytraceniu światła i tego wszystkiego, co jest ze światła.“ Te kilka mil pustych i nieurodzajnych stanowi główne bogactwo Szląska, ztąd sieć dróg żelaznych — tak gęsta, że nie ma sobie równej pod tym względem w całej Europie prócz Belgii i Anglii — rozsyła miliony wagonów czarnej strawy ognia po całym środkowym naszym kontynencie.

Lecz węgiel, nie jedyna to zaleta tej perły Prus. Niewiele dalej wjeżdża podróżny w okolicę pól najżyźniejszych, łąk wyborczych przeplatanych lasami, które i pod względem gospodarskim, czynią Szląsk jednym z krajów najzamożniejszych, a ciągną się nieprzerwanym kompleksem, aż do północnych granic jego. Błogosławioną tę ziemię zdobi i bogaci poważna Odra, już pod Wrocławiem spławna dla statków parowych, a po jej i jej cór brzegach rozsiadły się liczne grody, niegdyś siedziby rozrodzonych Piastowiczów, mające i dawną historyę za sobą i mnogie kryjące zabytki sztuki, a przytem i w teraźniejszości kwitnące życiem przemysłowem.

I ten ich dobrobyt materyalny niestety zabija podobno życie wyższe, umysłowe, czyni mieszkańców obcymi dla tradycyi i artystycznej spuścizny przeszłych wieków, które snać były świetne i życiem tryskające, kiedy tyle pamiątek po sobie zostawiły.

Sam Wrocław jakimże nie jest skarbem dla historyka sztuki! Jego ratusz z pręgierzem przed wejściem, to cacko gotyki, której jakby dzieje przedstawia, gdy od spokojnego stylu XIII wieku, im bardziej ku górze, tem więcej obładowany, w pogiętych szczytach nosi charakter stylu *flamboyant* w epoce jego końcowej. Nie mówiąc o wspaniałej dekoracyi wewnętrznej, o przepychu sali radnej i innych, już gzemsy same zewnętrzne są polem do całych studyów. Na linii granicznej parteru i pierwszego piętra snują się kunsztownie splecionem pasmem obrazy żrących się zwierząt i potworów; tuż pod dachem zaś, jako uidealizowane *pendant* do tego, fryz utworzony z szeregu zapasów ludzi z dzikiemi zwierzętami i pojedynków rycerskich, tak pieszych jak konnych.

Życie artystyczne musiało w tem mieście mieć kiedyś jedno ze swych ognisk; tak świadczą liczne jego ślady po domach i kościołach. Szkoda, że o ile troskliwa piecza dochowała nam ratusz w pierwotnym stanie, o tyle kościoły swem zaniedbaniem powinny krająć serce archeologów. Nie myślę przytem o kościołach katolickich, o *Vinsenskirche* z romańskim nagrobkiem Henryka brodatego, o *Kreuzkirche* stojącym nad wspaniałą kryptą i szczycącym się misternej roboty sarkofagiem Henryka IV z XIV wieku. Katolicy mimo swego zacofania stosunkowo najdbalsi się okazują o pamiątki takie, bo najdbalsi o swoje kościoły w ogóle. Katedra o oryginalnym romańskim przedsionku, posiadająca płytę nagrobkową roboty Piotra Vischera a jedną, bodaj nie dwie Madonny Cranacha i ułamki fresków gotyckich na ścianach, została nawet niedawno bardzo pięknie i stosownie do mieszanego romańsko-gotyckiego charakteru swego wewnątrz udekorowaną, przyczem to właśnie odkryto owe reszty malowań ściennych. Lecz protestantów zdaje się jedynie wstręt do wszystkich pozostałości katolickich kierował w restauracyach i urządzaniach ich domów modliwy z kościołów poprzerabianych. Trafniej może nazwiemy to niepojętą obojętnością. Dwa główne ich zbory w ten sposób powstały. A przecie wzgląd na wysoką wartość artystyczną tak szczegółów wielu jak i całej budowy, powinien był naszych cywilizatorów natchnąć większem poszanowaniem.

Jeszcze w kościele św. Elżbiety imponującym we wnętrzną perspektywą łaskawiej się obchodzą z zabytkami malarstwa i rzeźby średniowiecznej, których jest dość nie mało. Piękne w kształcie wieży ostrołukowe cyborym stoi nienaruszone, szafiaste ołtarze i mnóstwo obrazów niepoślednich z XV i XVI wieku znajdują się tam, gdzie być musiały i dawniej. Lubo i tu niejeden nagrobek zastawiono ławkami lub zabudowano galeryą nieodzowną w protestanckich zborach, a małą próbką dbałości będzie to, iż w izdebce stróża na szczycie wieży zastałem duży i niezły obraz kościelny z czasów klejowych jeszcze farb użyty jako parawan i wieszadło na suknie, a piękne złotem haftowane ornaty poniewierają się pomiędzy różnemi rupieciami w szafach do których klucze ma stróż kościelny.

Lecz jakiż żal ogarnia na widok spustoszenia kościoła św. Magdaleny. Tu podobno, wyjąwszy dwa ciekawe współczesne portrety Lutra i Melanchtona, o nic zresztą nie dbają. Nawet spiżowa filigranowej roboty chrzcielnica gotycka ma ozdoby i zakończenia poułamywane lub pogięte; cóż dopiero niezliczone obrazy *a tempera* i olejne, których już rozpoznać trudno, cóż cenne i mnogie tryptyki, z których jeden przypominający charakterem rzeźby i swą budową, nasz ołtarz Maryacki, tak jest spróchniały, że go ani tknąć nie można, a połowy ozdób i części figur brakuje. Takie pamiątki jako graty niepotrzebne pozestawiano gromadnie do wilgotnych kaplic bocznych, a kurz i zniszczenie wraz ze zdziwieniem kościelnego, gdy kto żąda otworzenia kaplic, lecz ochoczością jego do ruszania nadpruchniałych dzieł snycerstwa, świadczą wymownie, iż z władz duchownych nikt się tem nie interesuje. Założono przecie niedawno muzeum starożytności szląskich; prawda, że zbyt szczupłe i raczej jak skład wygląda, lecz widać ztąd, że są miłośnicy tej „nauki próżniaków“. — Gdzież oni się ukrywają?

Jakże miło mi się zrobiło, gdym zważył, że jednak w kochanym Krakowie, który niedawno przez jeden z dzienników niemieckich do Azyi został zaliczony (jak gdyby nie większe miała do tego pra-

gospodarskie, z tą tylko ważną różnicą, że w ludności grunt dla tych ostatnich spraw w skutek *Krachu* więcéj jest przygotowanym, aniżeli nim był dla spraw tamtych. I jak dawniéj, tak i dziś ludność, prasa, deputowani pociągną za sobą i rząd w wir swéj agitacyi. Tym razem ludność sama wzięła obronę swych interesów w ręce i popycha parlament do jakiejś akcyi. Cały ruch skupia się w walce między zwolennikami systemu protekcyjnego i jego przeciwnikami. Liczba pierwszych urosła nagle w sposób nadzwyczajny, składa ona się nie z zasadniczych adherentów ochrony przemysłu krajowego przed konkurencyą zagranicy, lecz z takich osobistości, które nauczone doświadczeniem i dotknięte następstwami zgubnemi obecnego przesilenia, upatrują w wysokich kołach jedyny jeszcze ratunek. W tej mierze niemasz zgody w obozie wiernokonstytucyjnym. Jedna część pragnie ceł jak najwyższych, druga część tegoż stronnictwa hołduje zasadom wolności handlu, lecz większość oświadczy się prawdopodobnie w porozumieniu z rządem — za umiarkowanem podwyższeniem ceł i za rewizyą całej taryfy cłowej. Monitor wiernokonstytucyjny starał się zażegnać agitacyę obecną, ostrzegając protekcyonistów, aby z kwestyi cłowej nie zrobili kwestyi stronnictwa, ponieważ nie wszyscy deputowani wiernokonstytucyjni, tak samo zapatrują się na sprawy handlowe. Jako pierwszy sukces na tem polu protekcyoniści uważają obiecane podobno przez rząd wypowiedzenie konwencyi dodatkowej do angielskiego traktatu handlowego. Konwencyę tę zawarł hr. Beust w r. 1867. Ustanawia ona opłatę cła od wartości każdego towaru, nie od jego ciężaru; wartość zaś towarów oceniają od czasu do czasu w drodze międzynarodowej, a ponieważ zazwyczaj wartość towarów bardzo nisko oceniają, przeto choćby wysokie cło nie może hamować dowozu towarów, sprzedawanych po przebyciu granicy za cenę o wiele wyższą, aniżeli ta, która służyła za podstawę do wymiaru cła. Wszystkie te sprawy nie dotyczą bezpośrednio budżetu, który w ogóle, pomimo niedoboru, stanął teraz na drugim planie. Deficyt jakoś nie straszy, a dzisiejsza *Montagsrevue* niedobrą rządowi przedlitawskiemu oddaje usługę, wyjawiając, iż wypada jak najbardziej ścisnąć śrubę podatkową i nie zaciągać świeżych pożyczek, bo tylko w ten sposób można ochronić się przed Węgrami i ich żądaniami, jeśli im się pokaże, że dalsze obciążanie długów publicznych jest po prostu rzeczą niepodobną. Interpretacya *Montagsrevue* zakrawa znowu na licytacyę niedoboru przedlitawskiego, jako środka presyi na Węgry. Jak dalece zaś tu teraz górują sprawy finansowe, świadczy artykuł w *Morgenpost*, która powiada, że liberalizm nawet w tych klasach, co dotąd główną jego były dźwignią, stał się przedmiotem zbytkowym, ponieważ bieda im dolega i to do tego stopnia, że nawet rząd reakcyjny nie wywołałby postrachu, gdyby zdołał polepszyć sytuacyę gospodarską. Lecz pod ostatnim względem nikt jeszcze nie wynalazł żadnego lekarstwa skutecznego.

Wiedeń 25 października.

△ Jeszcze na wiosnę r. b. wniósł rząd do Izb projekt ustawy mającej na celu podniesienie chodowli ryb we wszystkich krajach monarchii i jeszcze w marcu r. b. roztrząsnął go odpowiedni wydział Izby, lecz pod jej obrady przeszedł dopiero na posiedzeniu 23 t. m. Jakkolwiek przepisy tego projektu są po większej części dobre, a niektóre tylko z nich nieodpowiednie stosunkom i właściwościom naszego kraju, gdy jednak na mocy statutu krajowego § 11 konstytucyi z 1867 r. uchwalanie ustaw tyczących się kultury krajowej, należy do zakresu działania Sejmów krajowych, przeto w imieniu delegacyi polskiej uczynił wniosek poseł Baum o przejście do porządku dziennego nad całym projektem wspomnionej ustawy. W obszernej mowie uzasadniającej ten wniosek udowadniał, że do zakresu działania Rady państwa nie należy uchwalanie takiej ustawy, której projekt powinien być wniesiony do Sejmów krajowych. Pomimo tego wniosek o przejście do porządku dziennego nad całym projektem został odrzucony 86 głosami przeciw 58 i większość Izby postanowiła przystąpić do szczegółowych obrad nad paragrafami tego projektu.

Otóż wczoraj naradzało się **koło polskie** nad swem postępowaniem przy szczegółowych rozprawach nad projektem tej ustawy. Wszyscy podzielali zdanie, że delegacya polska nie powinna **brać żadnego udziału** w tych rozprawach, albowiem odmawia Radzie kompetencyi uchwalania takich ustaw i zastrzega ją dla sejmów. Lecz co do wykonania tego postanowienia, było dwa zdania. Poseł Chrzanowski wniósł, aby podczas szczegółowych jutro rozpraw nad wspomnioną ustawą, posłowie polscy pozostali w Izbie, lecz aby na początku tych rozpraw oświadczył jeden z posłów polskich w imieniu wszystkich, że gdy według ich zdania, uchwalanie tej ustawy nie należy do zakresu Rady państwa, przeto nie wezmą żadnego udziału w rozprawach szczegółowych nad nią i będą głosowali przeciw wszystkim jej paragrafom, gdyż obowiązujący regulamin obrad Izby zabrania im przy głosowaniu oświadczać, iż wstrzymują się od głosowania. Poseł Skrzyński Ludwik wniósł zaś, aby posłowie polscy wyszli z Izby podczas głosowania nad paragrafami téj ustawy. Większość koła przychyliła się do tego zdania, bo postanowiła, aby posłowie polscy nie brali udziału w **głosowaniu** nad paragrafami téj ustawy przez nieobecność w Izbie podczas głosowania. Na jutrzejszem więc posiedzeniu Izby, posłowie polscy nie będą obecni przy głosowaniu nad §§ wspomnionéj ustawy.

Cokolwiekbądź, czy ustawa ta będzie uchwaloną w Radzie państwa, co jest prawdopodobne, czy nie, nie może ona wejść w życie i w wykonanie tak w Galicyi, jak w żadnym kraju monarchii, dopóki szczegółowych jej przepisów nie uchwali sejm krajowy właściwy. Zastrzega to najwyraźniej ostatni paragraf projektowanej ustawy. Przeto cały ten spór nie ma doniosłości praktycznej, ale idzie o zasadnicze zastrzeżenie nienaruszania praw należnych sejmom.

Berlin 23 października.

Dość wcześnie niedyskrecya osób mogących być dobrze powiadomionemi przedstawia chorobę Bismarka jako udaną, motywując ją zarazem tem, iż miała to być ostatnia kozera ze strony kanclerza, aby usunąć się od steru władzy, gdy dotychczasowe w tym duchu usiłowania jego, mianowicie także stanowcze oświadczenie się jego Cesarzowi z tym zamiarem w kwietniu r. b., nie znajdowały posłuchu. Forma, w jakiéj pojawia się wieść o udawanéj przez kanclerza chorobie, znamionuje jego powstrzymanie się w ostatniéj chwili od towarzyszenia Cesarzowi w podróży medyolańskiéj poprostu jako ubliżenie dla Cesarza. To też żądanie dymisyi, jeśli rzeczywiście nastąpi, tym razem nie napotka na opór korony, zwłaszcza, że cesarz Wilhelm, przedsiębiorąc podróż na własną rękę, obywając się bez kanclerza, a nawet postępując w tem wbrew życzeniu ks. Bismarka, okazał wcale niezwykłą sobie samodzielność *in politicis*.

Na zagajenie parlamentu niemieckiego d. 27 b. m. kanclerz nie zjedzie. Spodziewają się go tu dopiero w połowie listopada.

Mimo tylokrotnych zapowiedzi, że nie będzie chwilowo nowych projektów ustaw kościelno-państwowych, a przynajmniej nie w parlamencie, znajmować się będzie parlament ustawą zakazującą procesye publiczne.

Wspomniałem dawniej, że Berlin ma wszelkie widoki ujrzenia procesu *à la* Ofenheim. Sprawa jest w biegu. Redakcya *Deutsche Eisenbahn-Ztg.*, oskarżona przez radę nadzorczą Towarzystwa kolei rumuńskich o oszczerstwo z powodu twierdzenia, iż rada ta pokrzywdziła akcyonaryuszów, chce dowieść prawdziwości swych twierdzeń i udała się do naczelnego prokuratora hr. Lamezana w Wiedniu z prośbą, aby jej dostarczył materyału na dowód, o ile materyał ten w jego znajduje się ręku. Z okoliczności rozgłosu, jakiego sprawa ta nabierać zaczyna, przypominam sobie zresztą, na co dawniej niewiele baczyłem i co pozostało niewiadomem w szerszych kołach, że już w sierpniu rb. czy wcześniej nawet zawiązał się komitet akcyonaryuszów kolei rumuńskich, z siedzibą, jeśli się nie mylę, w Monasterze, ku osłonie interesów akcyonaryuszów naprzeciw manipulacyom rady nadzorczej. Na czele komitetu stanął radzca obrachunkowy Hessling. Komitet ten między innemi zaczepia legalność walnego zebrania z d. 29 czerwca r. b.; rada nadzorcza bowiem w celu sprowadzenia uchwał po swojej myśli chwyciła się fortelu. Akcye w wysokości 4½ milionów talarów, znajdujące się w depozycie w Bukareszcie, przeniosła z tego depozytu do tamtejszego konsulatu niemieckiego, kwit konsulatu wręczyła pewnemu poddanemu austryackiemu i sprowadziwszy tego jegomości na walne zebranie, uznała kwit za legitymacyę do głosowania, tak, że jegomość ten swojemi kilkunastu tysiącami głosów kierował uchwałami walnego zebrania po swojej myśli a raczej w duchu rady nadzorczej. Komitet przedstawił to w miesiącu sierpniu rządowi rumuńskiemu, przestrzegając go przed jakiemikolwiek dalszemi pertraktacyami z radą nadzorczą.

Kraków 26 października. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej dnia 25 października.)*

Przewodniczący: prezydent miasta Dr **Zyblikiewicz**; radców obecnych 48.

Na porządku dziennym jest ponowne sprawdzenie ostatnich wyborów do Rady miejskiej.

Radca m. Dr. **Bochenek** wniósł, aby głosowanie odbywało się jak pierwszym razem, nad każdym kandydatem z osobna.

Radca m. Dr. **Warschauer** jest przeciwnego zdania, tj. aby głosowanie odbywało się kuryami, powołując się w tym względzie na wypowiedzianą przez prezydyum przy innej sposobności zasadę, że należy się trzymać tradycyi, a ta właśnie nie zna głosowania nad każdym kandydatem z osobna.

Radca m. **Szukiewicz** popiera wniosek Dra Bochenka, albowiem tradycya na nic się tutaj nie przyda; widzieliśmy to z ostatniej decyzyi ministerstwa, które w sprawie uzupełniających wyborów nakazało inaczej postępować, aniżeli dotąd przez lat 8 postępowano.

Radca m. Dr. **Majer** wyjaśnia, że w ten sam sposób, jak Dr. Bochenek proponuje, postępują przy sprawdzaniu wyborów w innych ciałach parlamentarnych. Dla tego popiera wniosek Dr. Bochenka; zwyczaj zaś dotychczasowy, na który się Dr. Warschauer powołuje, nie jest tak zadawniony, aby go można nazwać tradycyą.

Radca m. Dr. **Biesiadecki** oświadcza, że komisya weryfikacyjna jest na to ustanowioną, aby szczegółowo rozpoznawała akt wyboru — a Rada powinna polegać na jej zdaniu i tylko tam, gdzie ona przedstawia jakieś wątpliwości, głosować osobno. Niepotwierdzenie wyboru tam, gdzie komisya nie znalazła do tego żadnej przyczyny, ubliża osobom nieprzyjętym do Rady, jak również i tym, którzy ich nie przyjmują. Wnosi przeto, aby głosować szczegółowo tylko nad przyjęciem tych nowo wybranych radców, których wybór komisya weryfikacyjna niepotwierdzić poleca, nad resztą zaś, aby głosować ryczałtowo.

Gdyby zaś ten wniosek się nie utrzymał, proponuje przyjęcie innego, tj. aby przy wykluczeniu którego z nowo wybranych radców przytoczone były motywa, dla których wybór nie zostaje zatwierdzonym.

Radca m. **Fink** zapytuje Prezydenta, którego z Goldgartów zaprosił na posiedzenie, gdyż Rada jak wiadomo, unieważniła ten wybór z powodu wątpliwości, która z osób tego nazwiska została wybraną.

Prezydent odpowiada, że rzeczywiście miał wątpliwość, którego z Goldgartów zaprosić na posiedzenie; gdy jednak tylko jedna osoba tego nazwiska podnosiła protesta, przeto dla świętego spokoju zaprosił tę osobę na posiedzenie, zwłaszcza, że ostateczne roztrzygnięcie tej kwestyi niezwłocznie miało nastąpić.

Radca m. Dr. **Oettinger** wykazuje na podstawie brzmienia ustawy i praktyki w innych ciałach, że Rada nie jest zniewoloną do zatwierdzania każdego wyboru bez wyjątku, przeciw któremu żaden zarzut nie został podniesiony. Jako przykład, przytacza postępowanie w korpusie oficerskim w Prusiech, gdzie przyjęcie lub nieprzyjęcie do grona oficerskiego zawisło od orzeczenia sądu honorowego.

Prezydent odpowiada Dr. Warschauerowi, że mówiąc o zachowaniu dotychczasowego zwyczaju, miał na względzie ważniejsze sprawy, jak np. postępowanie przy wyborach itp., gdy tymczasem kwestya, czyli głosować kołami, czy nad każdym kandydatem z osobna — jest zbyt małej wagi, aby pod tym względem Rada potrzebowała się trzymać zwyczaju.

R. m. **Dworski** oświadcza, że poparłby zdanie Dra Oetingera, gdyby tego rodzaju postanowienia znajdywały się w statucie gminnym. Jak długo tego nie ma, Rada nie może sobie przywłaszczać prawa sędziów przysięgłych. W korpusach oficerskich, o których Dr Oetinger wspomniał, dla tego tak postępują, bo im statut to prawo przyznaje, dla Rady zaś prawo to w statucie nie jest zastrzeżone. Komisya przez Radę wybrana jest weryfikacyjną, a nie puryfikacyjną, Rada zaś winna wybory sprawdzać nie puryfikować. Dla tego popiera wniosek radcy Biesiadeckiego.

Podczas głosowania przyjęty został większością głosów wniosek r. m. Dra **Bochenka**, wnioski zaś Dra **Biesiadeckiego** upadają. Przystąpiono zatem do właściwej czynności, tj. do sprawdzania wyborów pojedyńczych kół wyborczych.

Po przedstawieniu przez r. m. **Friedleina** sprawozdania z wyborów dokonanych w kole I, oświadcza p. **Kiciński**, że wedle §. 44 statutu, Rada **ukonstytuowana** powinna rozpoznawać akt wyboru. Rada zaś nie jest jeszcze ukonstytuowaną, bo nie ma wice-prezydenta i nie jest podzieloną na sekcye, przeto i sprawdzanie wyborów jest przedwczesne. Powtóre żąda, aby sprawdzanie wyborów odbywało się w tym porządku jak się odbywały wybory, tj. aby rozpoznawano naprzód wybory z koła III, potem z koła II, a nakoniec dopiero z koła I. W końcu żąda, aby te uwagi jego zamieszczone były w protokóle, i w tym celu przedstawia na wezwanie prezydenta odnośny wniosek. Prezydent odpowiada p. Kicińskiemu, że Rada jest ukonstytuowaną od r. 1866 i tylko się uzupełnia co 3 lata połową nowych radzców. Ukonstytuowanem jest ciało parlamentarne wtedy jak ma bióro, tj. przewodniczącego i sekretarza; tworzenie zaś sekcyj jest dopiero wynikiem ukonstytuowanego już ciała. Dla tego wniosku p. Kicińskiego, jako niezgodnego ze statutem prezydent nie poddaje pod głosowanie.

Co do zmiany porządku, w jakim mają być sprawdzane wybory, oświadcza przewodniczący, że wybory wszystkich kół zostaną na tem posiedzeniu sprawdzone, przeto jest to obojętne w jakim porządku to nastąpi.

Podczas głosowania nad każdą z osób wybranych, zatwierdzono ponownie jednomyślnie wybory:

Z koła I: PP. Dra Józefa Majera, Dra Maksymiliana Zatorskiego, Dra Andrzeja Rydzowskiego, Dra Juliana Dunajewskiego, X. Waleryana Serwatowskiego, Konrada Wentzla, Teodora Baranowskiego, Dra Edwarda Korczyńskiego, Stefana Muczkowskiego, Aleksandra Szukiewicza, Dra Władysława Lisowskiego i Dra Wiktora Kopffa.

Z koła II, oddz. 1go. PP. Dra Leona Cyfrowicza, Henryka Kieszkowskiego, Dra Macieja Leona Jakubowskiego, Konrada Wentzla i Jana Gwiazdomorskiego. Sprawozdawca tego oddziału był r. m. **Muczkowski**.

Z koła II, oddz. 2go zatwierdzono na wniosek komisyi przedstawiony przez referenta Dra **Warschauera**, wybory na radców: PP. Józefa Friedleina, Tomasza Chęcińskiego, Juliana Pagaczewskiego i Aleksandra Herteux'go. Rozpoznanie wyboru p. Sataleckiego odroczono na koniec posiedzenia, albowiem referent przedstawił nowe okoliczności, które musiały być jeszcze rozpoznane przez komisyę weryfikacyjną.

Podczas głosowania nad ważnością wyboru **w kole III, oddz. 1ym**, uznano jednomyślnie za ważny wybór: pp.: Dra Ferdynanda Weigla, Alberta Mendelsburga i Juliusza Augusta Johna.

Wniosek komisyi, aby uznać wybór p. Józefa Kicińskiego w tem kole dokonany za ważny, upadł 27 głosami przeciw 20. R. m. **Chmurski** zażądał głosowania imiennego; popiera go r. m. **Dworski**. Prezydujący odmówił zadośćuczynienia temu żądaniu, albowiem wniosek postawiony został po zapadłej uchwale. Natedy p. Chmurski zażądał powtórnego głosowania przez podniesienie ręki, lecz w sposób przeciwny t. j. aby ci się oświadczyli, którzy są przeciw wnioskowi komisyi. Rada zapytana przez przewodniczącego czy ma zadośćuczynić żądaniu r. m. Chmurskiego oświadcza się przeciwnie.

Wniosek komisyi co do uznania ważności wyboru p. Leona Feintucha również upadł, gdyż na 41 głosujących oświadczyło się za nim tylko 11.

Wreszcie Rada uznała zgodnie z wnioskiem komisyi za ważny wybór **w kole III oddziału II** dokonany pp. Dr Jonatana Warschauera, Dr Leona Blumenstoka i Loebla Lendaua, unieważnia zaś zaś wybór p. Abrahama Goldgarta z powodu wątpliwości co do osoby wybrnaego.

Sprawozdawcą tego ostatniego koła był r. m. Dr **Zatorski**.

Co do wyboru p. Józefa Sataleckiego, komisya po krótkiej naradzie przedstawiła Radzie m. wniosek, aby wybór ten uznać za ważny, albowiem powody, które wprzód komisyę do postawienia przeciwnego wniosku były skłoniły — ustały — gdyż p. Satalecki pociągnięty został do opłacenia wyższego podatku i to nawet za lata dawniejsze. — Wniosek komisyi zostaje przyjęty.

Wszyscy nowo wybrani radcy składają następnie do rąk prezydenta przyrzeczenie sumiennego pełnienia przyjętych obowiązków, poczem Prezydent wzywa zgromadzonych, aby się oświadczyli w prezydyum, do której sekcyi każdy z nich chce należeć. Przewodniczący 5ciu sekcyj zaprojektują następnie skład poszczególnych sekcyj i komisyj z uwzględnieniem życzeń pojedynczych radców i tak wypracowany projekt przedstawią Radzie do uchwalenia.

Przy tej sposobności zażądał r. m. Dr Majer stosowniejszego rozdziału przedmiotów między sekcye a wszczególności zauważył, że należałoby wyłączyć ze sekcyi szkolnej sprawy ubogich i przydzielić je sekcyi policyjno-lekarskiej.

Prezydujący oświadczył, że przewodniczący sekcyj układając projekt podziału radców na sekcye zajmą się także sprawą przez Dr Majera poruszoną.

Z porządku dziennego przedstawił radca m. Dr **Szlachtowski** następujące wnioski komisyi administracyjnej dochodów akcyzowych i myta rogatkowego.

I. Upoważnia się Prezydenta miasta do przedłożenia c. k. krajowej dyrekcyi skarbu prawnie obowiązującej deklaracyi, że gmina miasta Krakowa. biorąc od wys. c. k. Rządu w dzierżawę pobór podatku konsumcyjnego w mieście Krakowie z 20% dodatkiem i dodatkami gminnemi do tegoż, tudzież pobór rządowego podatku z 20% dodatkiem od wyrobionego w mieście Krakowie piwa na czas od 1 stycznia 1876 r. do końca grudnia 1878 r. obowiązuje się na część rządową przedmiotu dzierżawnego to jest: za podatek konsumcyjny wraz z 20% dodatkiem i za dodatek rządowy wraz z 20% dodatkiem od wyrobionego w Krakowie piwa płacić roczny czynsz dzierzawny.

że zadzierżawione rządowe należytości w regestrach i wykazach administracyi dzierżawy oddzielnie od innych należytości gminnych prowadzone i liczone będą:

że nie będzie sobie rościć żadnych pretensyj do zarządu skarbowego ani z powodu spodziewanej wedle reskryptu wys. ministerstwa skarbu z dnia 8 marca 1875 r. do l. 6404 reformy taryfy tara dla produktów konsumcyjnych ani też z powodu wydać się mającego rozporządzenia co do wprowadzania do miast zamkniętych piwa w beczkach, które ma postanowić:

a) że beczki na jedno lub dwa wiadra cymentowane jeżeli w nich piwo do miast zamkniętych po ostatnim grudnia 1875 r. wprowadzone będzie, przy poborze podatku konsumcyjnego uważać należy za 1 lub 2 wiadrowe, jak obecnie i pobierać podatek konsumcyjny wedle kwoty dotychczas od wiadra przepisanej.

b) Że przy wprowadzaniu piwa od 1go stycznia 1876 r. do Wiednia, Lwowa, Krakowa itd. w beczkach na 25, 50, 100 i 200 litrów cymentowanych, na żądanie strony podatek opłacającej ilość wprowadzonego piwa ma być obliczoną, przyjmując te beczki na 25, 50, 100 i 200 litrów cymentowane jako pełne;

nareszcie z powodu zmiany linii akcyzowej, jaka przez zamierzoną budowę wiaduktu na drodze warszawskiej nastąpi

II. Upoważnia się prezydenta miasta do zawarcia formalnego kontraktu z wys. rządem na zasadzie podać się mającej deklaracyi.

III. Deklaracya i kontrakt mają być w imieniu gminy podpisane przez Prezydenta miasta i dwóch członków komisyi administracyjnej.

Po krótkiej dyskusyi Rada wnioski powyższe przyjęła.

Radca magistratu Dr **Schmidt** przedstawił imieniem sekcyi IVej następujący wniosek naglący:

1. Stosownie do ustaw szkolnych Rada miejska zezwala na wyłączenie funduszu szkolnego z funduszu miejskiego i upoważnia p. Prezydenta do wydania odpowiednich poleceń kasie miejskiej.

2. względem dodatku 4% do podatków stałych przypadającego na okrąg szkolny za czas od 1go września 1875 r. do końca r. 1876 udać się do Rady szkolnej krajowej.

3. Ponieważ dodatek 16% nie wystarcza na płace nauczycieli, wezwać Radę szkolną okręgową miejską, aby brakującą kwotę z funduszu krajowego wyjednała.

4. Przeciw reskryptowi Rady szkolnej krajowej z dnia 20 września 1875 r. nakładającemu na gminę obowiązek uiszczenia 16% dodatków do podatków stałych wystosować petycyę do przyszłego sejmu krajowego o interpretacyę ostatniego ustępu art. 27 w związku z art. 15 ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873 r.

Przy rozprawie wniósł r. m. Dr **Cyfrowicz**, aby nauczycielom szkół reorganizowanych wedle ostatniego postanowienia Rady szkolnej krajowej płace od 1go września 1875 r. były wypłacone. Radca miejski p. **Majer** wyjaśnia, że się to stanie w skutek polecenia Rady szkolnej krajowej. Poczem wnioski powyższe sekcyi IV zostały przyjęte.

Przed zamknięciem posiedzenia przedstawił r. m. Dr **Cyfrowicz** wniosek, aby wnioski Rady szkolnej okręgowej co do organizacyi szkół wraz z zmieniającemi je wnioskami sekcyi szkolnej były autografowane, w ciągu bieżącego tygodnia członkom Rady miejskiej rozesłane a najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia przedłożone pod uchwałę Rady miasta. Wniosek ten przyjęto bez rozpraw.

Tenże radca przedstawił następnie drugi wniosek tej osnowy: Stósownie do obowiązujących przepisów Rada szkolna okręgowa tutejsza przeprowadziła w przeszłym tygodniu tymczasową organizacyę szkół krakowskich, rozpoczynając od tego, iż usunęła ze wszystkich szkół miejskich nauczycieli pomocniczych i nauczycielki, oraz nauczycieli i nauczycielki przedmiotów nadobowiązkowych, w skutek czego wielu z nich zostało w jednej chwili bez utrzymania, a szkoły nasze pozbawione zostały nauczycieli fachowych, takich przedmiotów jak rysunki, gimnastyka, śpiew, kaligrafia i t. p. Jakkolwiek stało się to legalnie, Rada miejska zechce jednak uchwalić.

1. Uprasza się p. Prezydenta, aby jako przewodniczący Rady szkolnej okręgowej uzyskał w tejże Radzie, iżby przy obsadzaniu posad prowizorycznych uwzględniała przedewszystkiem nauczycieli i nauczycielki mające kwalifikacye, których ostatniem rozporządzeniem ze szkół usunęła.

2. Uprasza się p. Prezydenta, aby postarał się na drodze właściwej, iżby nauczyciele i nauczycielki przedmiotów nadobowiązkowych nie mający kwalifikacyj na inne przedmioty, zatrzymani zostali przy szkołach, z powodu, iż nie wszyscy nauczyciele przedmioty te w tej mierze posiadają, iżby ich z dobrym skutkiem szkole udzielać mogli.

3. Wnioski te raczy szanowna Rada przesłać sekcyi szkolnej do zbadania i zdania sprawy równocześnie ze sprawozdaniem o reorganizaczyi szkół naszych.

Wnioski powyższe odesłano zgodnie z życzeniem wnioskodawcy do sekcyi szkolnej.

W końcu Rada na wniosek r. m. **Szukiewicza** wyraża podziękowanie Prezydentowi za skuteczne staranie w celu uzyskania na dalsze lata dzierżawy akcyzy, komisyi administracyjnej zaś, za sumienny i umiejętny zarząd. Prezydent oświadcza, że podziękowanie należy się przedewszystkiem rządowi, który zrzekł się zysku 16 tysięcy złr. na korzyść gminy.

Koniec posiedzenia o godzinie 8ej wieczór. Następne posiedzenie we czwartek.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela szkoły filialnej w Busku, Michała **Makuszyńskiego** rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kozłowie.

Wiedeń 25 października. *Politische Corresp.* zaprzecza doniesieniu kilku dzienników wiedeńskich jakoby w Zadarze na cześć dowódzców powstańczych Hubmeyera i Petrowicza danym był obiad, w którym wziął udział także jakiś jenerał. Rzeczony dziennik twierdzi, iż w doniesieniu tem nie ma słowa prawdy.

---

wo sama redakcya owego dziennika), jak miło, że w Krakowie los dzieł sztuki nie jest jeszcze najgorszy, i że są nawet w „Europie“ miasta wielkie, które powinny brać wzór z niego. Przytem mimowolnie też może ucieszyła mię ta myśl, iż osławione niektóre wady polskie — niedbalstwo polskie i t. d. — nie pozwalają wyprzeć się Szląskowi przynależności do Polski.

Zmuszony dłużej nadspodziewanie zostać w Wrosławiu, umyśliłem użyć wolnego czasu na wycieczkę do pobliskiego Brieg czyli dawnego Brzegu, o którego zamku starożytnym wyczytałem był kiedyś przypadkiem. Ulica Piastowska prowadzi od stacyi kolejowej do miasta, gdzie naprzód mija się kościół znaczny gotycki, trochę ciężki ale i zewnątrz i wewnątrz wart widzenia. Rynek uderza dziwnie niedzisiejszem wejrzeniem domów. Jeden w drugi szczytem zwrócony do frontu; ratusz spory i z kolumnadą od przodu. Dom zwłaszcza jeden dwupiętrowy cały okryty bogatą ornamentyką kamienną. Dalej w ulicy zamkowej znów domek niewielki lecz nader gustownemi arabeskami w płaskorzeźbie przybrany około drzwi i okien, wyraźnie spuścizna po szlachetnym XVI wieku.

Wreszcie na widok samego zamku stajesz w podziwie i długo oderwać odeń oczu nie możesz. Z długiego frontu wysokiego dwupiętrowego gmachu występuje znacznie naprzód portal w kształcie potężnej baszty w szerokości 3 okien mającej, nakrytej osobnym spłaszczono-piramidalnym dachem. Dźwiga ona od spodu do góry cały system ornamentyki architektonicznej, przypominającej najcenniejsze zabytki renesansu. Nad okazałem ciosowem sklepieniem bramy wjazdowej, wyrasta z korynckich kolumn i pilastrów, pięknie profilowane obramienie okien pierwszego piętra; przestrzeń zaś między temi a bramą wpełniają dwie, więcej niż naturalnej wielkości figury w płaskorzeźbie Jerzego Wilhelma księcia brzeskiego i lignickiego, fundatora budowy i żony jego. Nad oknami zaś pierwszego i drugiego piętra wśród cudnie profilowanych gzemsów, cztery rzędy wypukło-rzeźbionych popiersi w niżach okrągłych wyobrażają antenatów księcia, to jest wyżej królów polskich, od Piasta do Bolesława Kędzierzawego, a niżej Piastów szląskich.

Szeroki wjazd prowadzi na dziedziniec wielki prostokątny. Jest on tylko z trzech stron zamknięty, mianowicie gmachem frontowym i dwoma równie wysokiemi bocznemi skrzydłami. Czwarty bok obecnie zastawiony nową szkołą, zdaje się, dawniej całkiem był otwartym i dawał przystęp na obszerną terasę wychodzącą na brzeg wielkiej fosy. Całość bowiem stanowiła niegdyś warownię, a woda płynącej tuż pod prawem skrzydłem niemałej już Odry, puszczona strugą głęboką dokoła miasta, stanowiła obronę twierdzy. Lecz niwelująca wszystko ręka postępu, zasypała już w części kanał malowniczy a scenę walk i pracy olbrzymów przerabia na przechadzki dla nowożytnych pigmeów.

I z samym zamkiem nie wiele lepiej się obeszła. Ucierpiawszy znacznie w czasie wojen szląskich, gdy miasto przez Fryderyka W. oblężone i jedno z pierwszych zostało Austryi zabrane, uległ on całkowitej przemianie wewnętrznej i jest obecnie magazynem wojskowym. Wszystkie ściany środkowe wyburzono, ani jeden komin, ni piec się nieostał a ogromne spustoszałe przestrzenie, zasypano krociami korcy owsa i żyta. Tylko dolne lokalności jeszcze ocalały i o ile góry siana i słomy, widzieć mi dozwoliły, lekkie w nich sklepienia, stiukiem zdobne unoszą się nad widnemi komnatami, które łączą ze sobą odrzwia bogato rzeźbione.

I z zewnętrznej ornamentyki, prócz portalu opisanego, nic nie pozostało. Tylko od dziedzińca szczątki jeszcze utrzymane pozwalają wnosić o wspaniałości całego efektu. Wjazd główny występuje tu także nieco i suto obramowany jest rozetami wśród wgłębionych kwadratów i figurami. Na lewo ciągnie się jeszcze do rogu gmachu kolumnada protodorycka o proporcyonalnych a znacznych rozmiarach. Pola narożne arkad zapełniają medaliony z głowami ludzkiemi, jak się zdaje też portretowemi. Wśród trzech takichże arkad w prawym narożniku wznoszą się schody główne na piętro. Więcej nie ma nic, lecz ślady przeglądające po ścianach nie zostawiają wątpliwości, iż taka galerya szła wzdłuż całej podkowy utworzonej przez budowę zamku i to nietylko na dole ale i na pierwszem piętrze, gdzie nawet sterczą w kilku miejscach kamienie początkowe sklepień przerzuconych między samym budynkiem a kolumnami galeryi. W murach pozostała dość znaczna liczba kamiennych futryn od okien i drzwi, oślepionych przy wandalicznej restauracyi; są one w stylu nader szlachetnym i strojnie rzeźbione. Dobry też był pomysł zasklepienia wejść po piwnic (jakich kilka widzieć można) wielkiemi głazami występującemi, których grube ciosanie przypomina, jakby roboty cyklopów.

Ogólny widok dziedzińca jest monumentalny, jakby pomniejszony i zrujnowany podworzec królewski zamku krakowskiego, tylko, że szczegóły dochowane są o wiele zdobniejsze i bogatsze.

Tuż obok lewego skrzydła, ukośno do frontu stoi kaplica zamkowa. Ostrołukowa jej budowa wskazuje dawniejsze jej pochodzenie, i zachęciła mię do zajrzenia we wnętrze. Lecz pamiątek żadnych nie masz tu: wszystko nowe, prócz poszczerbionej płyty kamiennej wyjętej, gdzieś z muru i postawionej za ołtarzem. A należałoby jej się widoczniejsze miejsce, gdyż nosi na sobie śliczną płaskorzeźbę może z wieku XVI przedstawiającą spotkanie dwóch książąt na czele wójsk konnych. Zapewne jedna ze scen wojennych w jakie historya dynastów szląskich tak obfitowała.

I mimowoli stają też te ruchawe dzieje przed twemi oczyma; każden szczegół osamotniony zamienia się w elegię przeszłości i choć niedostateczny, przenosi cię w owe pełne życia i wspaniałych porywow, pełne wrzawy rycerskiej i uciech artystycznych wieki, kiedy to i odzywały się dzwony tej kaplicy a z przejścia zamkowego wysuwały się poważne postacie księżen i powabnych księżniczek, dumnych kilkowiekową świetną genealogią, aby zasiadłszy obszerną lożę gotycką brać udział w nabożeństwie, lub zeszedłszy wzdłuż ślicznej żelaznej balustrady pomiędzy pospólstwo, rozdawać ubogim jałmużnę. I brama zamkowa tętniała wtedy od kopyt końskich i szczęku broni, a na galeryach cisnęły się tłumy strojnych niewiast i panów by widzieć igrzyska, i przyklaskiwać idącym na kopije w zapasy w żelazo okutym jezdnym rycerzom. Dziś, pokolenia te spoczywają bezpotomne w grobie, wielki dziedziniec chwastem zarosły, pustka i cisza cmentarna zaległa opróżnione gmachy, nietoperze czepiają się kunsztownych gzemsów i sklepień, nie masz nawet kogo zapytać o tradycye tych murów; i tylko rozlegające się w bramie, jak ruch zegaru jednostajne kroki przedstawiciela najnowszej kultury w pikelhaubie, zdają się przypominać ciekawemu co zajrzał do tych ruin pobielonych, iż wszystko minęło jak czas niepowrotny.

S. T. O.

— Dzienniki węgierskie witają z radością mianowanie Tiszy prezydentem ministrów. Naplo powiada, że w rękach Tiszy koncentruje się potęga, jakiej od czasów Kossutha nie posiadał żaden człowiek we Węgrzech. Mechanizm parlamentarny wymaga rządów Tiszy, które to rządy będą raczej [illegible] przymusu niż wolności, chociaż prawom konstytucyi nie zagraża ze strony Tiszy żadne niebezpieczeństwo. Pester Lloyd podnosi, iż w kwestyach prawno-państwowej ugody należy zaufać Tiszy. Mniema on, że tylko jeden Tisza potrafi przy ugodzie z Austryą posunąć się aż do ostatecznych krańców. To co w tej mierze potrafi zdziałać Tisza, tego nie [illegible] się nawet proponować za [illegible] mąż stanu. Ellenör konstatuje, że od czasów ery konstytucyjnej mają Węgry po raz pierwszy przewódzcę większości sejmowej na czele gabinetu. Nemzeti Hirlap życzy nowemu prezesowi ministrów trzeźwego umiarkowania b. stronnictwa Deaka i wytrwałości lewego centrum.

— Politische Correspondenz dowiaduje się z Buda-Pesztu, że w skutek zmiany osobistej na posadzie ministra prezydenta ma w krótce nastąpić także mianowanie radcy ministeryalnego w prezydyum ministrów, który otrzyma stopień zastępcy sekretarza stanu, aby w myśl ustawy o kumulacyi urzędów mógł posiadać także mandat deputowanego do sejmu węgierskiego. Temu urzędnikowi ma być także poruczone kierownictwo węgierskiego biura prasowego.

Turcya.

Długo już dosyć nie słychać było nic o powstaniu w Hercegowinie. Dziś donoszą z Dubrownika, że 21 i 22 b. m. zaszły znowu walki w dystrykcie Zubczy. Już od jakiegoś czasu większe oddziały powstańców czyniły przygotowania, aby pozycye górskie około Zubczy i [illegible] urządzić do operacyj, jakie wśród zimy zamierzają przeprowadzić. Sypano tam szańce, gromadzono żywność i amunicyę i koncentrowano większe siły w stanowiskach bardzo mało dostępnych. Turcy [illegible] do przygotowania jeszcze [illegible] ze wszystkich stron [illegible] a nawet [illegible] oddział wojsk, który nie konwojował [illegible] żywność i [illegible] z fortu pogranicznego Carina do Trebinje, a dozorców bydła po trzech dniach wyczekiwania odesłano do domu.

O potyczkach w Zubczy słychać, że powstańcy nagromadzonych ze wszystkich stron bardzo znacznych sił, [illegible] 5 batalionów piechoty z 12 działami górskiemi [illegible] czynnemi. Miejscowość jest tego rodzaju, że nie dopuszcza rozwinięcia większych sił, w skutek czego bataliony tureckie przeciw 1400 powstańców nic zdziałać nie mogły. Turcy stracili 152 w zabitych i rannych i [illegible] przez powstańców odeszli do Bilewa. Powstańcy mieli 50 zabitych i rannych.

Oddziały powstańcze nie przestają niepokoić [illegible] twierdzy Nikszic na granicy tureckiej, a [illegible] z trzech stron drewnianych. Turcy żalą się ustawicznie na stratę w koniach w skutek braku paszy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 października. Z d. 1 stycznia 1876 r. rozpocznie się nowa kadencya sądów przysięgłych. Listy pierwotne osób powołanych do urzędu sędziów przysięgłych wystawione zostały od dnia dzisiejszego przez dni [illegible] na widok publiczny w magistracie. Każdy kto chce żądać uwolnienia lub kto został opuszczony, może wnieść w tym terminie reklamacyę.

— Zwracamy uwagę Magistratu na niepodobieństwo wszelkiej komunikacyi ulicami Różaną i Ś. Scholastyki, z powodu [illegible]. Ulica Różana jest zastawiona wszelkiego rodzaju materyałami, a ulica Św. Scholastyki zamknięta w jednej części parkanem [illegible]. Nie mówimy już o błocie nie do przebycia na obu tych ulicach.

— Wspomnieliśmy o potrzebie naprawy nagrobka Edmunda Wasilewskiego, pragnąc, aby się tą rzeczą ktoś zajął. Dziś dochodzi nas [illegible] Babieckiego i J. Kalisza po 1 złr. Przyjmujemy te pieniądze, dopóki ich nie będziemy mogli oddać w ręce właściwe, które się tej sprawy podejmą.

— Wyszedł dziś N. 26 Dziennika Mód i mieści w sobie: „Kolizye obowiązków“, szkic psychologiczny przez J. [illegible]; „Przyjaciel“ wiersz; — „Cztery wiersze Kornela“ nowella (d. c.); „Portrety kobiet (Delia, Pompadour, Marya Leszczyńska, Récamier) przez Winc. Łosia (dok.); — „Z kraju i świata,“ przez Omikrona; — Objaśnienie drzeworytów i rycin; [illegible].

— Wczoraj przejechali tędy z Podwołoczysk do Wiednia rosyjski minister wojny Milutyn i ks. Gagaryn.

— Woźnica omnibusu N. 8 przejechał wczoraj wieczór na Kazimierzu wyrobnicę Rozalię Knapikową i ciężko ją uszkodził [illegible]. Oddano ją do szpitala Sgo Łazarza. Omnibusy nasze nie jeżdżą jednak nigdy ostrożnie.

— W depozycie policyjnym znajdują się: 4 kluczyki znalezione przed kilkoma dniami pod browarem Goetza [illegible] pieniądze znalezione wczoraj przez [illegible] szkoły realnej Przybylskiego.

Dąbrowa (pod Tarnowem) 19 paźdz.

PP. Paweł Zieliński wiceprezes Rady powiatowej, Adolf Kukiel dyrektor Kasy zaliczkowej, Maksym. Kopystyński poborca podatkowy, Stanisław Wędkiewicz [illegible] i radny, Jezierski urzędnik katastru, zawiązali komitet w celu założenia straży ogniowej ochotniczej. Dotychczas opracowano statuta i przesłano Namiestnictwu do zatwierdzenia. Ludzi chętnych przystąpić do Stowarzyszenia jest wielu; nie brak także i takich, [illegible].

Do Rad powiatowych wybrano d. 19 b. m.: w Chrzanowie p. Mieczysława Podczaskiego, właściciela Pogorzyc; w Nadwornie z grupy miejskiej p. Salomona Knalla, właściciela domu tamże.

— Rozpisane są wybory do Rad powiatowych: Kolbuszowskiej jednego członka z gmin wiejskich na d. 23 [illegible] i trzech członków z większej własności do Rady [illegible] na d. 24 listopada.

— W karczmie Bob[illegible] w powiecie Grybowskim urlopnik [illegible] Demartin, z Predazzo w Tyrolu włoskim, robotnik przy kolei, [illegible] Ludwika Ligęza [illegible] na 4 dni umarł. [illegible]

— W lesie Porąbkim w powiecie Chrzanowskim, [illegible] zabito d. 21 b. m. Jana Porwika, z Bobrku.

— W Poburzanach w powiecie Kamionkowskim, pogorzało d. 12 b. m. 38 gospodarzy prawdopodobnie przez podpalenie; podejrzanego o tę zbrodnię człowieka ujęto. Szkoda niezabezpieczona wynosi 42,500 złr.

— We czwartek wieczór, pisze paryski Figaro, młoda osoba, panna Miguel de Folly spaliła się żywcem w Paryżu. Weszła do swego pokoju sypialnego niosąc zapalony świecznik. Wkrótce potem usłyszano krzyki [illegible] w tym pokoju. Rzucono się do drzwi, lecz te były od wewnątrz zamknięte i długo się opierały wyłamaniu, a kiedy zdołano je wybić, znaleziono dziewczynę nieszczęśliwą rozciągniętą na ziemi w strasznych [illegible] a odzież dopalała się na niej. Po strasznej nocy w męczarniach umarła nazajutrz wśród okropnych cierpień.

— Hr. Olivier Rancourt wyjechał 30go września z Paryża do dóbr swoich w Calvados po odebranie znacznych pieniędzy dzierżawnych, 4go października opuścił swoje dobra i wracał z pieniędzmi jednym koniem sam powozie. Od tej pory znikł bez wieści.

Teatr. Dziś we wtorek dnia 26 października, po raz drugi, komedya w trzech aktach Józefa Blizińskiego: Pszorna Mama. Między aktami odegra orkiestra pułku ks. Ruprechta: I. „Fantasya z opery Lohengrin“ Wagnera; II. „Rêverie“ Vieuxtemps. — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w bibliotece pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej przez porę zimową. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 25 października od rana do wieczora deszcz i śnieg; termometr od 0·7 doszedł do 2·5 R. Barometr idzie w górę; dnia 26 października o godzinie 6ej rano stan jego był 327 96, termometru 2·0 R. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 27 października: Śgo Iwona wyznawcy.

Sprostowanie:

W wczorajszym feiletonie na kolumnie 1ej w szpalcie 4ej, wiersz 16ty od góry, zamiast: „pozwała“ czytaj: „poznała.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 25 do 26go października.

O targu wczorajszym na Baranie odbytym, nie wiele powiedzieć można. Dowóz zboża tak w skutek złych dróg, jak nierównież wykopu ziemniaków i robót w polach, był bardzo mały. Ceny chwiejne, nie wielkiej ulegają zmianie; tem więcej przy niebardzo ożywionej chęci kupna.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 36·— do 42 złp., białą od 37 do 43 złp., żółtą od 34 do 39 złp., żyto piękne 227 funt. od 28 do 30, poślednie od 26 do 28, jęczmień dla krupników 202 f od 26 do 28, na paszę od 24 do 26 złp., owies 138 f. od 15 do 17 złp.

Dzisiejszy targ kleparski odbywał się w bardzo ciasnych granicach, tendencya była słaba, do czego głównie brak pruskich kupców przyczynił się; zakupno odbywało się w ciasnych granicach; o kupnie terminowem nic nie słyszano. Ceny mniej więcej chwiejne utrzymały się z ostatniego targu. Owies podniósł się dość znacznie w cenie, tak samo i rzepak. Inne produkta nie uległy żadnej zmianie.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 9·— do 10·50 złr., białą od 9·50 do 10·80, żółtą od 8·— do 9·50, żyto warszawskie 160 funt. od 7·— do 7·40, żyto podolskie od 6·50 do 7·—, jęczmień stary piękny 140 funt. od 7·— do 7·25, nowy od 6·25 do 6·75, owies 100 funt. od 4·75 do 5·25, rzepak 150 funt. od 11·50 do 12·50 złr., groch 180 f. od 8·— do 10·—, fasolę od 9·— do 12·— złr., koniczynę czerwoną 180 f od 40 do 44 złr.

Księgosusz.

Od dnia 10 do 17go października r. b. nie rozszerzył się w kraju księgosusz panujący jeszcze w kontumacyi Skałackiej i w miasteczku Skale. Przez cały czas trwania zarazy t. j. od dnia 27 sierpnia w trzech zagrodach padła jedna sztuka, ubito zaś 9 chorych i 2 podejrzane o zarazę.

Według doniesienia rządu krajowego dla Bukowiny ustał księgosusz w kontumacyi Nowosieleckiej. Z tego powodu zniesiono rozporządzenia Namiestnictwa z dnia 9 września r. 1875 zakazujące wprowadzenia do Galicyi wołów, pochodzących z tej kontumacyi i dozwolono [illegible] na stacyi kolejowej w Oświęcimiu, [illegible].

Bochnia 24 października. Pszenica 4·67, żyto 3·75, jęczmień 2·92, owies 2·50, groch 5·—, bób 4·—, ziemniaki 1·10, siano 1·40, koniczyna 1·50, słoma 1·—.

Rzeszów 24 października. Pszenica 4·25, żyto 3·25, jęczmień 3·—, owies 2·—, groch 5·50, fasola 5·50, siano 1·50, słoma 1·20, drzewo twarde 13·—, miękkie 8·—, funt mięsa —.20.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,

w Gazecie Lwowskiej z dnia 23 paździenika.

Posady: Amanuensis przy bibliotece Uniwersytetu krakowskiego, podania do 20 listopada.

Przyjechali do Krakowa od 23 do 25go października

HOTEL pod ROŻĄ: Marya Sierawska ob. z Częstochowy, X. Konstanty Horwacki z Galicyi, Stanisław Zakrzewski z żoną właśc. dóbr z Więcławic, Ignacy Spinner z Schönfeld, Ludwika Parczewska właś. dóbr z Rosyi, Roman Kucieński właśc. dóbr z Kongresówki, Wilhelm Kohlman porucznik z Wiednia, H. Weinbach z Jass, Jędrzej bar. Konopka wł. dóbr z Galicyi, Kazimiera Kopalińska z Kongresówki, Julia Trzebińska wł. dóbr z Kongresówki.

HOTEL KRAKOWKI: Antoni Daszewski właś. dóbr z Kongresówki, Michalina Olszewska wł. dóbr z Galicyi, J. Lehmanowa z Drezna, Władysław Bielański Dr med. z Zajścia, Tomasz Nagle z Londynu, Edmund Stecki wł. d. z Wołynia, Władysław Korwin wł. dóbr z Góry, Romuald Sammel wł. d. z Przemyśla, Józef Mars z Limanowy, Aleksander Padarewski wł. d. z Warszawy.

HOTEL SASKI: Adolf Schimelfenig z Warszawy, Władysław Wodziński wł. d. z Warszawy, Marya Strumiłłowa ze Lwowa, Antoni Semadeni ob. ze Szwajcaryi, Cecylia hr. Żurowska wł. dóbr z Wołynia, Edward Stanowski z Kongresówki, Antoni Żółkiewski z Ukrainy, Adam Machnicki z Olkusza, Władysław Zalewski ob. z Piotrkowa, Feliks Jagnin wł. dóbr z Brześcia Litewskiego, Edward Machalski ze Lwowa, Piotr Motyliński z Olkusza, Władysław Waligórski z Warszawy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Adela Porret z Kongresówki, Władysław Lusiński z Wiednia, Adam Kazmirowski z Kongresówki, Józef Kwiatkowski z żoną z Warszawy, Wiktorya Szopska z familią z Pieskowej Skały, Michał Pieczonka z familią notaryusz z Chrzanowa, Józef Krasuski z żoną z Galicyi, Cezar Podhorski wł. d. z Żytomierza, Jan Dębiński z Pilzna, Filip Karch z Darmstatu, Pelagia Machnicka z familią wł. d. z Kongresówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 24 października. Cesarz Niemiecki wysłał z Desenzano długi telegram do Cesarzowej Augusty w Berlinie o świetnem przyjęciu, jakie mu zgotowano we Włoszech.

Paryż 25 października. Journal des Débats ogłasza telegram z Stambułu, donoszący o mianowaniu Sadyka paszy posłem w Paryżu na miejsce Alego paszy.

Londyn 25 października. Donoszą z Buenos-Ayres o zamordowaniu wicekonsula niemieckiego Grävenitza w Paysandu, że znaleziono trupa d. 21 sierpnia w rowie już mocno nadpsutego z głową prawie całkiem odciętą i ranami od noży na ciele. Wiele osób jest podejrzanych o zbrodnię, ale dotąd nikogo nie uwięziono.

Madryt 24 października. Minister spraw wewnętrznych odmówił byłemu deputowanemu republikanckiemu Paskalowi Casas pozwolenia na zwołanie stronników swoich na zgromadzenie wyborcze, oświadczywszy, że prawnie istniejące stronnictwa mają zupełną swobodę wyborów, ale nie może zezwolić minister na odbywanie zgromadzeń tych stronnictw, które nie uznają istniejących instytucyj. Nie jest prawdopodobnem, aby zaszły zmiany w gabinecie.

Zwróciliśmy wczoraj na tem miejscu uwagę na kwestyę kompetencyi, która przy każdej niemal sprawie gospodarskiej lub administracyjnej wychodzi na wierzch. Zastrzeżenie, jakie złożył br. Baum w imieniu koła polskiego przeciw obradom nad ustawą o rybołowstwie nie wstrzymało bezwzględności większości. List nasz z Wiednia (△) donosi o postanowieniu koła polskiego uchylenia się od obrad i głosowania w tej sprawie. Oczywiście, że nie chodzi tutaj o ustawę o rybołowstwie, ale o zasadę. System większości reichsratowskiej przypomina tych włościan, co skiba po skibie worują się w rolę sąsiada. Jeśli postanowienie koła, abstencyi przy rozprawach, jest przeciwnem regulaminowi izby, jest ono całkowicie usprawiedliwionem postępowaniem większości, która przy każdej sposobności gwałci statuta krajowe i ustawy zasadnicze, lubo się mieni wiernokonstytucyjną. Zachodzi tylko pytanie, czy w tym razie nie należało się ograniczyć na energicznej protestacyi i zażądaniu wniesienia jej do protokółu, bo środek abstencyi i opuszczania izby ma więcej cechy demonstracyjnej, niż doniosłości parlamentarnej i zbyt często używany, traciłby następnie na znaczeniu i sile. Silnego zaś potrzeba będzie oporu, bo inna znów sprawa o wiele ważniejsza zaniepokoiła kraj cały. Wniosek Wildauera o nadzorze szkolnym pośrednio mający na oku zakwestyonowanie bytu Rady szkolnej, wisi ustawicznie jak miecz Damoklesa. Ministeryum na wiosnę wpłynęło na odroczenie obrad nad tym wnioskiem czysto ze względów parlamentarnych wobec delegacyi galicyjskiej, dzisiaj sądzimy, że nietylko ten wzgląd, aby nie pchnąć Polaków do stanowczej opozycyi, winien wpłynąć na usunięcie téj groźby. P. minister oświaty w czasie swéj podróży po Galicyi mógł się przekonać, że szkoły będące pod nadzorem naszéj Rady szkolnéj, nadanéj z woli monarchy, rozwijają się wcale według prawideł ogólnych ustaw zasadniczych co do wychowania. Obrona Rady szkolnéj w razie postawienia wniosku Wildauera na porządku dziennym wywołaćby musiała nową kryzys parlamentarną, któréj jedynie rząd może zapobiedz stawiając swoje veto przeciw uroszczeniom większości. To też doniesienie dzienników lwowskich otrzymane z Wiednia, jakoby wniosek Wildauera znów miał być odłożonym, wydaje nam się prawdopodobnem.

W dziennikach pruskich występuje znów na jaw sprawa podziału dyecezyi wrocławskiej wedle granic politycznych, poruszana już ze strony pruskiej z okoliczności pierwszych przeciw księciu biskupowi wrocławskiemu kroków. Do Schles. Ztg piszą z Berlina, że rząd pruski w celu sprowadzenia rzeczonego rozdziału „gotów nawet do ustępstwa“, t. j. gotów zrzec się pretensyj do części dochodów z dóbr biskupich na Szląsku austryackim.

Mówiąc o zajściu z sejmem bawarskim, przypomnieliśmy rządy bezbudżetowe Bismarka; Nord przypomina inną epokę, w której wmieszano osobę króla pruskiego. Powiada on, że prasa liberalna niemiecka przyklaskuje z zapałem energicznemu wdaniu się króla w spór między większością izby a ministerstwem Lutza. Przed kilkoma laty, gdy przyszło do zatargów parlamentarnych w Prusach z powodu reorganizacyi wojska, a Bismark albo Roon powoływali się na wolę króla dla usprawiedliwienia swego oporu wobec izby, ta sama prasa niemiecka protestowała przeciw naruszeniu zasad parlamentarnych. Czyż parlamentaryzm ma być innym po tej a innym po tamtej stronie Renu? pyta Nord. Stosując ściśle postępek króla Ludwika do zasad parlamentarnych, musimy krok jego potępić, a doktrynerzy parlamentaryzmu, którzy widzą w nim rękojmię szczęścia i pokoju narodów, powinniby ogłędniejszymi być w pochwałach dla czynów będących jego negacyą. Gaz. Augsburska chwaląc krok króla Ludwika, dodaje, że chyba „źle zrozumiany“ parlamentaryzm może robić królowi zarzuty, że się wmieszał w zapasy stronnictw. Otóż z tym systemem można sobie zawsze przykrócić parlamentaryzm do woli a przeciwnikom zarzucić, że się powodują „źle zrozumianym“ parlamentaryzmem.

Journal des Débats, zostający w związku z ministrem skarbu Say, mówi o wywiązaniu się kwestyi gabinetowej z powodu rozpraw nad ustawą wyborczą, a mianowicie: czy wybory okręgami, czy departamentami mają się odbywać. Dziennik pomieniony dodaje, że Buffet ustąpi, gdyby nie uchwalono wyborów okręgami, nie chce bowiem brać na siebie odpowiedzialności w razie uchwalenia trybu wyborów według list departamentowych. Wrazie wyjścia Buffeta, upadłby gabinet, niema więc się o co sprzeczać, czy kwestya gabinetowa będzie postawiona, albo nie. Większość Izby wspiera gabinet, ale nie ocali go od upadku, jeśli gabinet zechce przeprowadzić ustawę z której robi kwestyę gabinetową, ani też nie starczy większości, aby zbudować system polityki ministeryalnej. Z powodu oświadczenia Débatów zaprzecza Français, aby ministeryum nie było jednolite, a J. de Paris, organ orleanistów twierdzi, że oświadczenie Débatów jest przestrogą. Radzi on lewemu środkowi nie zaczepiać Buffeta, bo skutkiem tego byłoby ustąpienie Saya i Dufaura. J. de Paris zapowiada w przypadku przesilenia ministeryalnego, powstanie gabinetu z prawicy. Słychać, że kroki robione przez Buffeta u legitymistów, aby głosowali za wyborami z okręgów, nie znalazły dobrego przyjęcia. Monitor mniema, że rząd mógłby przegrać w kwestyi wyborów, jeśli tylko za zebraniem się Zgromadzenia narodowego nie wystąpił z oskarżeniem, bonapartystów a w szczególności Rouhera.

Thiers dowodzi w Salut public, że staraniem gabinetu i urzędników jest utworzyć taki senat i izbę deputowanych, aby te utworzyły zgromadzenie konstytujące, to jest przemieniły dzisiejszą konstytucyę republikancką w r. 1880 z końcem rządów Mac-Mahona; a zatem trzeba się starać, aby żaden deputowany nie przeszedł, którykolwiek na republikę nie głosował. Zatem hasłem podczas wyborów przyszłych będzie zastrzeżenie przeciw rewizyi konstytucyi.

Parlament belgijski zbierze się 9go listopada i będzie zagajony osobiście przez króla.

Rząd angielski zamyśla zjednoczyć swoje kolonie w Przylądku Dobrej Nadziei na wzór zjednoczonych pod nazwą Domination kolonij swoich w Ameryce północnej, jak obu Kanad, Brunszwiku itd., a to, aby utworzyć silny rząd mogący przyciągać kolonie holenderskie i ziemie Kafrów.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 26 października. Wiener Ztg ogłasza sankcyonowane uchwały delegacyi, a następnie pismo odręczne cesarskie do Arcybiskupa kardynała Tarnoczego, w którem wyrażone są najserdeczniejsze życzenia z powodu jubileuszu, a oraz wdzięczne uznanie wiernych, wyszczególniających się usług dla Cesarza, państwa i Kościoła.

Wiedeń 26 października (prywat.) Prezes Izby deputowanych zapowiedział wniosek Wildauera jako ostatni przedmiot najbliższego posiedzenia w piątek. Prawdopodobnie wniosek Wildauera przyjdzie dopiero w przyszłym tygodniu pod obrady.

Berlin 26 października. Cesarz Wilhelm powrócił tu w pełnem zdrowiu.

Turyn 26 października. Cesarz Niemiecki telegrafował Królowi Włoskiemu jeszcze raz z Bozen, wyrażając mu podziękowanie za doznaną uprzejmość, dodając, że zjazd medyolański ma znaczenie dziejowe, gdyż obaj postawieni zostaliśmy przez Opatrzność na czele naszych krajów, które po długich walkach zdobyły sobie jedność. Król w odpowiedzi swojej dziękuje za uprzejme wyrażenia i dodaje: Powołani przez Opatrzność do spełnienia jednakiej misyi, możemy sobie tylko winszować tego rezultatu. Jednakże położenie obu ludów i monarchów, ściślej jeszcze zespoli węzły prawdziwej przyjaźni, które nas już z tylu powodów łączą.

Rzym 26 października. Italienische Nachrichten donoszą: Wielu biskupów niemieckich żądało od Watykanu instrukcyj względem zachowania się, jakiego mają przestrzegać, aby położyć koniec zajściom ze swojemi rządami. Kardynał Antonelli udzielił w okólniku wszystkim biskupom niemieckim to żądanie i wezwał ich, aby wyrazili zdanie swoje pod względem możebnego urządzenia modus vivendi między biskupami a rządem Niemiec.

Paryż 25 października. Potwierdza się, że Sadik pasza mianowany został posłem tureckim w Paryżu. Dziennik bonapartystowski L'Echo d'Ajaccio pozbawiony został wolności sprzedaży na ulicy, a to za artykuł, w którym powiedziano, że grupa Francuzów bez mandatu narzuciła Francyi rząd nieokreślony. Wczoraj odbyło się w Walencyi (departament Drôme) liczne zgromadzenie nieprzejednanych. Deputowany Madier-Montjau mówił bardzo pochwalnie o ostatniej podróży Thiersa.

Paryż 26 października. Monitor zaprzecza pogłoskom o różnicach opinij w ministerstwie. Podpisy na koleje konne w Paryżu wynoszą sześć razy więcej, niż było potrzeba.

Ateny 25 października. Prezes izby Komunduros, otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Kursa. Wiedeń 26 października, godz. [illegible] 24 po poł. Renta papierowa 69 45 — Renta srebrna 73 90. — Losy z r. 1860 111·40 — Akcye Banku Narod. 939. — Akcye kredytowe 205 50. — Londyn 112 70. — Srebro 104 10. — Napoleony 9·03 — Lombardy 98·20 — Losy z r. 1864 134·30 — Akcye kolei Karola Ludwika 202 50. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 137·50. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 115·—. — Akcye kolei węg.-wschod. 43 — Losy tureckie 32 50 — Obligacye indemn. [illegible] skie 88 50. — Losy premiowe węgierskie 78.80 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 118 —. Akcye kolei półn. zach. austr. 141.—. — Akcye franko-węgier. 38·50. Akcye franko-austr. 29 75 — Tal. 168 —. — Ruble 151·75.

Usposobienie giełdy: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 26 Października.	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 51	1 53
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 58	1 66
Talar pruski . . . . . „ 1 „	1 67	1 70
Mark niemiecki . . . . . „ 1 „	0 55⅔	0 56⅔
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 32	5 38
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 34	5 40
Napoleondor „ . . „ 1 „	9 —	9 10
Półimperyał „ . . „ 1 „	9 20	9 35
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	11 10	11 25
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 08	1 05
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	102 50	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „)	87 50	88 50
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 —	80 50
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	86 75	88
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	92 —	93 —
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	90 50	91 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	100 —
Priorytety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	82 50	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 — (ruble i kop.)	96 50 (ruble i kop.)
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 —	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	81 25	82 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	205 —	203 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	137 —	140 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	240 —	244 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	65 —	70 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdego dnia w miarę terminu płatności. — Oprócz kuponu bieżącego.

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa . .	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa .	14 50	16 —
Wiedeń 25 Październ.		
5% zjed. dług pańs. bank.	69 70	69 80
5 „ „ „ „ srebr.	74 —	74 10
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 50	99 —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 60	82 —
„ „ „ galicyjskie	88 25	88 75
„ „ „ bukowińskie	86 75	87 25
„ „ „ siedmiogr.	78 75	79 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 25	101 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 55	96 70
4 „ galicyjskie	79 50	— —
5 „ „	87 —	87 50
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 50	100 —
5 „ węgierskie listy . .	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	99 75	100 25
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach .	89 50	90 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	131 20	— —
6 „ Banku gal. hipot. . .	92 —	92 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	265 —	268 —
„ „ „ 1854 .	104 25	104 75
„ „ „ 1860 .	111 50	111 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	117 —	117 25
Losy pożyczki z r. 1864 .	134 30	134 70
„ prem. pożyczki węg.	79 —	79 25
„ Comorente	23 50	24 —
„ Kredytowe	162 75	163 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 50

	płacą	żądają
Losy księcia Salm . . .	36 —	36 50
„ „ Palfy . . .	25 —	25 50
„ „ Klary . . .	25 75	26 25
„ hr. St. Genois . . .	27 25	27 75
„ miasta Budy . . .	26 20	26 70
„ księcia Windischgraetz	23 75	24 25
„ hr. Waldstein . . .	20 25	20 75
„ hr. Keglevich . . .	12 —	12 75
„ Rudolfa	13 25	13 75
„ tureckie 400 frank. .	32 75	33 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	929 —	930 —
Zakładu kredytowego . .	206 20	206 40
Żeglugi parow. na Dunaju	328 —	330 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1717	1720
„ rządowej fr. a. . .	276 50	277 —
„ zachod. c. Elżbiety .	168 50	169 —
„ Południowej	100 —	100 25
„ Galicyjskiej . . .	204 50	204 75
„ Czerniowieckiej . . .	137 25	137 75
„ Albrechta	69 50	70 —
„ węg. półn.-wschod. .	115 25	115 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	126 25	126 75
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumił. .	118 —	118 50
„ Siedmiogrodzkiej . .	— —	— —
„ Cisańskiej	182 —	182 50
„ wschodnie-węgierskiej	42 50	42 75
„ austryack. półn.-zach.	141 50	142 —
„ Franciszka Józefa .	158 —	158 50
Banku anglo-austryackiego	100 50	100 75
Zakładu Kredytowego węg.	198 —	198 50
Banku franko-austryackiego	29 75	30 25
„ franko-węgierskiego .	38 25	38 75
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie . .	— —	— —

	płacą	żądają
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	50 —	50 50
„ galicyjsk. hipotecznego	241 —	245 —
„ dla obrotu ogólnego .	79 —	80 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	22 —	24 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	71 50	72 —
„ państwowa St. 500 fr.	143 75	144 50
Emissya z r. 1867 .	140 —	140 25
„ południowa St. 500 fr.	104 25	104 50
Bony 1875—1876 6%	224 —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 40	99 70
„ „ 100 złr. w. a.	94 —	94 50
„ „ w srbr. 5%	102 —	102 25
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	— —	93 —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 .	96 —	— —
Emissya II. . . .	94 —	95 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	79 —
Emissya z r. 1867 .	81 —	82 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	69 —	69 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	80 80	81 20
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	83 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę . .	5 37**	5 38**
„ „ obrączkowy .	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 03**	9 04**
Fryderyki	— —	— —

	płacą	żądają
Luidory (niemieckie) . . .	— —	— —
Suweryny angielskie . . .	11 30	11 35
Imperyały rosyjskie . . .	— —	— —
Srebro	104 25	104 40
Srebro, kupony	104 25	104 65
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe . .	1 68²⁵	1 68⁵⁰
Lwów 25 paździer.		
Dukat holenderski . . .	5 25	5 36
„ cesarski	5 35	5 45
Półimperyał rosyjski . .	9 10	9 27
Rubel srebrny rosyjski . .	1 60	1 70
„ papierowy . . .	1 51	1 58
Talar pruski	1 68	1 70
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 75	87 50
„ „ „ „ „ 4%	79 50	80 50
„ „ Banku hipoteczn.	92 30	93 —
Obligi indemn. bez kuponów	87 80	88 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	205 —	207 —
„ „ lwowsko-czern.	137 —	139 —
„ banku hipoteczn. gal.	241 —	243 —

Warszawa 23 paźd.	rub.	kop.	rub.	kop.
Listy zastawne 1 seryi . .	95	65	95	95
„ „ 2 „ . .	—	—	—	—
kupon . . .	1	84⁴/₅	—	—
„ „ nowe . . .	93	25	93	55
kupon . . .	1	68¹/₁₆	—	—
„ likwidacyjne . . .	81	80	82	10
kupon . . .	1	57½	—	—
Kolej warszawsko-wiedeńska	—	—	89	—
„ „ bydgoska	—	—	75	—
„ „ terespolsk	118	25	119	25
„ „ łodzka	100	50	101	50

Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

I. Listów zastawnych okresu III. seryi 1éj,

Lit. A na rs. 3000 Nr. 4299 z 5 kuponami od półrocza Igo 1873 r. **Lit. B na rs. 750** Nr. 11743 bez kuponów; 13408 — 15115 — 20010 — 26643 — 139087 z 5 kuponami od półrocza Io 1873. **Lit. C na rs. 150** Nr. 31169 z 5 kuponami od półrocza Io 73; 31246 bez kuponów; 31427 — 33100 — 33391 — 37239 z 5 kuponami od półr. Io 73; 37276 z 6 kup. od półr. Io 72 i od półr. Io 73 do Io 75; 37950 — 41277 z 5 kup. od półr. Io 73; 42696 bez kup.; 46851 — 48346 — 51793 — 52661 z 5 kup. od półr. Io 73; 53304 z 5 kup. z półr. Io 72, IIo 72, Io 74, IIo 74, Io 75; 56834 — 61625 — 62309 — 63332 — 65182 — 70476 z 5 kup. od półr. Io 73; 72253 bez kup.; 76005 — 76687 — 76884 — 78030 — 78357 — 78534 — 79291 — 79475 — 79634 z 5 kup. od półr. Io 73; 80173 bez kup.; 80541 — 80678 z 5 kup. od półr. Io 73; 81501 — 81512 z 6 kup. od półr. IIo 72; 81982 — 82223 — 83152 — 85372 — 86444 z 5 kup. od półr. Io 73; 86530 z 6 kup. od półr. IIo 72; 86733 z 5 kup. od półr. Io 73. **Lit. D na rs. 75** Nr. 91442 z 5 kup. od półr. Io 73; 91483 bez kup.; 91702 z 4 kup. od półr. IIo 73; 91827 z 8 kup. od półr. IIo 71; 91967 z 4 kup. od półr. IIo 73; 93563 bez kup.; 93604 z 4 kup. od półr. IIo 73; 93755 z 5 kup. od półr. Io 73; 94833 — 95483 — 95837 — 96638 — 97078 — 100438 — 100510 z 4 kup. od półr. IIo 73; 100600 z 1 kup. od półr. Io 72; 102013 bez kup.; 102730 — 106728 z 4 kup. od półr. IIo 73. **Lit. E na rs. 30** Nr. 113569 z 4 kuponami z półr. Io 73, Io 74, IIo 74, Io 75; 118374 z 3 kup. od półr. Io 74; 120447 — 120943 z 4 kup. od półr. IIo 73; 122996 z 5 kup. od półr. Io 73; 124936 z 3 kup. od półr. Io 74; 125560 — 130963 z 4 kup. od półr. IIo 73; 131524 — 131546 — 131738 z 3 kup. od półr. Io 74; 133933 z 6 kup. z półr. Io 71, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 133934 z 5 kup. od półr. Io 71, IIo 72, Io 74, IIo 74, Io 75; 133935 z 9 kup. od półr. Io 71; 145769 z 8 kup. od półr. IIo 71.

II. Listów zastawnych okresu III. seryi 2éj,

Lit. A na rs. 3000 Nr. 202477 z 9 kup. od półr. Io 71. **Lit. B na rs. 750** Nr. 206117 z 2 kup. od półr. IIo 74, Io 75; 210372 — 211872 z 3 kup. od półr. Io 74. **Lit. C na rs. 150** Nr. 217853 z 4 kup. od półr. IIo 72, IIo 73, Io 74, Io 75; 222470 z 6 kup. IIo 71, Io 72, Io 73, Io 74, IIo 74, Io 75; 224,290 bez kup. **Lit. D na rs. 75** Nr. 263462 z 5 kup. od półr. Io 72 i od IIo 73 do Io 75. **Lit. E na rs. 30** Nr. 283577 z 3 kup. od półr. Io 74.

III. Kuponów od Listów zastawnych okresu III. seryi 1éj,

Lit. B na rs. 15 Nr. 10754 z półr. Io 71; 10893 z półr. Io 72; 11836 z półr. Io 71 i IIo 71; 13250 z półr. IIo 71; 19745 — 28131 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 28628 z półr. Io 71; 140965 z półr. IIo 71; **Lit. C na rs. 3** Nr. 31680—33539 z półr. IIo 71; 38109 z półr. Io 70; 38820 z dwóch półr. Io 71, IIo 71; 40852 z siedmiu półroczy Io 71, IIo 71, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 41210—49279 z półr. Io 71; 49823 z siedmiu półroczy IIo 71 i od IIo 72 do Io 75; 52383 z siedmiu półroczy od Io 72; 57543 z półr. Io 71; 57971 z półr. IIo 71; 63159 z półr. Io 71; 65110 z półr. IIo 71; 72835 z półr. Io 71; 78044 z dwóch półroczy Io 71 i IIo 71. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** Nr. 95479 z sześciu półroczy Io 72 i od Io 73 do Io 75; 102486 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 104131 z półr. IIo 71; 106498 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71. **Lit. E na kop. 60** Nr. 113174 z siedmiu półroczy Io 70, Io 72, IIo 72, Io 73, IIo 73, IIo 74, Io 75; 114079 z ośmiu półroczy Io 71 i od Io 72 do Io 75.

IV. Kuponów od Listów zastawnych okresu III. seryi 2éj,

Lit. B na rs. 15 Nr. 208500 z półr. IIo 71. **L. C na rs. 3** Nr. 217782 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 217823 z dwóch półroczy Io 72, IIo 73; 226110 z dwóch półroczy IIo 72, IIo 74; 228555 z dziewięciu półroczy Io 70, IIo 70, Io 71, Io 72, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 239628 z trzech półroczy IIo 72, Io 73, IIo 73. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** Nr. 260286 z półrocza Io 71; 262830 — 267442 z półr. IIo 71.

Dyrekcya główna w wykonaniu art. 124 i następnych prawa z dnia 1/13 Czerwca 1825 r. i §. 213 i następnych prawa z dnia 2/14 Marca 1826 r., oraz art. 48 prawa z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów zastawnych lub kuponów wyżéj wymienionych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, — te bowiem z rzeczonych Listów zastawnych i kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą. (1273-6-9)

Warszawa, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r.

Prezes:

Rzeczywisty Radca Stanu **Baron Mengden.**

ORGANISTY

posada opróżniona **w Medyni** pod Łańcutem. Nieodpisane odpowiedzi na listy kandydatów znaczą odmowę. (2626-3-3)

Futra

w pracowni Franciszka Chęcińskiego

przy placu Dominikańskim Nr. 488 w Krakowie.

Zaopatrzywszy się w znaczny zapas futer męzkich i damskich, kołnierzy i rękawków, oraz wszelkich innych wyrobów do tego fachu należących — polecam się Szanownéj Publiczności, iż staraniem mojem jest robotę jaknajdokładniéj wykończać i takową po cenie umiarkowanéj sprzedawać; przytem przyjmuję w zamiany futra; przeróbki i reparacye wykonywuję jak najpunktualniéj. (2335-11-16)

Do jesiennego i wiosennego flancowania

polecam drzewa owocowe i szczepki drzew owocowych najszlachetniejszych gatunków ze szkółki Hrabiego *Szembeka* w Porębie. Jabłka, grusze, śliwki, wiśnie i renklody sztuka po 70 c.; morele i brzoskwinie po złr. 1·50; latorośle winne po 25 c.; maliny i agrest po 20 cnt.; drzewa i krzewy do ozdoby po najtańszych cenach. (2603-3 3)

Do ubierania pokoju: Palmy, Dracaen, Ficus, Musa, Tillodendron, Conifery i t. p. Najpiękniejsze prawdziwe holenderskie hyacynty, tulipany, narcyzy, lilie i inne cebulki kwiatowe; wieńce na groby i bukiety z nieśmiertelników są w zapasie. Wieńce i bukiety ze świeżych kwiatów mogą być na żądanie szybko i najgustowniéj wykonane

Karol Freege

handel kwiatów w Ogrodzie Strzeleckim

w Krakowie, ul. Lubicz Nr. 3.

---

27 cent.

Skład towarów.

D. LESSNER

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 72.

poleca ze zapewnieniem prawdziwości towarów hurtownie i częściowo za jednakową cenę

tylko 27 centów

materye jedwabne z wełny owczéj

zawsze najmodniejsze i najlepsze we wszystkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie.

Materye świecące (lustre), rypsowe, poprzecznie i na pledy

w jednym kolorze i szkockie pstre, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę.

Najnowsze:

Knicker Bocker, Tartüff Nopé, najmodniejszy barchan na suknie, pika, biały, niebieski i brunatny barchan flanelowy, perkal kosmanoski, kreton turecki na szlafroki. Rumburskie, holenderskie, nieprzyprawione szląskie płótno, mocne jak skóra, dymka atłasowa na bieliznę łóżkową, kolorowe materye łóżkowe, ręczniki i serwety z płótna adamaszkowego, dymka na materace i sofy, szyfon ⁵/₄ i ⁶/₄ szer., materye na spodnie, kobierce długie, krawatki damskie i męzkie każdego kroju, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe, wstążki aksamitne i jedwabne i wiele innych przedmiotów.

Cenniki i próbki rozdaję **darmo i opłatnie. Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką.** (2178-13-)

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że od 1 Stycznia do 15 Października r. b. był w kasie zaliczkowéj następujący obrót, a mianowicie:

Przychód:

1) Wniesiono do kasy Towarzystwa na rachunek bieżący przez różne strony jako oszczędność, na 6% i 7% ogólną sumę	złr. 401,029	c. 96
2) Złożono na udziały przez Członków Towarzystwa	„ 212,916	„ 69
3) Spłacono na weksle	„ 241,865	„ 27
4) Procentu pobrano od udzielonych pożyczek	„ 33,488	„ 10
5) Powrócono kosztów prawnych	„ 1,707	„ 35
6) Fundusz dywidendy za rok 1874 czyni	„ 11,325	„ 19
7) Fundusz rezerwowy czyli zapasowy wynosi	„ 6,285	„ 72
8) Za druki i pocztowe wpłynęło	„ 2,431	„ 21
9) Pozostaje gotówki w kasie Towarzystwa	„ 3,439	„ 59

Rozchód:

1) Zwrócono stronom z rachunku bieżącego czyli z książeczek wkładkowych	„ 236,924	„ 6
2) Powrócono udziałów Członkom Towarzystwa	„ 31,026	„ 19
3) Wypożyczono na weksle Członkom Towarzystwa	„ 607,521	„ 74
4) Wypłacono procentu z książeczek wkładkowych	„ 7,103	„ 94
5) Na koszta prawne	„ 2,136	„ 48
6) Wypłacono Członkom Towarzystwa dywidendy za r. 1874	„ 8,273	„ —

Cały więc obrót kasy Towarzystwa Zaliczkowego od 1 Stycznia do 15 Października r. b. wynosił Złr. w. austr. Milion pięćkroć dwadzieścia siedm tysięcy, dwieście dziewięćdziesiąt siedm, Centów pięćdziesiąt dziewięć (Złr. 1.527,297 cnt. 59).

Przy téj sposobności Dyrekcya nadmienia, że od wszelkich sum na oszczędność do kasy Towarzystwa tak przez Członków, jakoteż i przez obce osoby do niego nie należące lokowanych, oblicza się procent zaraz od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie. — Wkładki do złr. w. a. Tysiąc zwracają się natychmiast bez żadnego wypowiedzenia. (2556-2-2)

Kraków dnia 15go Października 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Notaryusz Wiktor Brzeski

przeniósł swoją Kancelaryę do domu własnego L. 115 przy ulicy Kanonnéj (dawniéj Paliszewskich) naprzeciw c. k. powiatowéj Dyrekcyi Skarbu. (2683-2-3)

Podpisany **przyjmuje na przezimowanie wszelkiego rodzaju rośliny wazonowe,** a to za skromnem wynagrodzeniem i stosownie do wielkości tychże roślin. (2617-3-3)

T. Miciński,

Rogatka Zwierzyniecka L. 29.

Do wynajęcia lub do sprzedania

dworek

składający się z 6ciu pokoi od frontu, 6ciu w oficynach, kuchni, pralni, 3ch piwnic i ogródka przy ulicy Kopernika Nr. 27. (2628-3-6)

KAZIMIERZ WILCZYŃSKI

c. k. notaryusz w Wadowicach

otworzył biuro swoje przy ulicy Wiedeńskiéj w domu pod L. 479. (2625-3-6)

W Hojniku

jest do sprzedania 8 sztuk jałówek ¹/₂ i ³/₄ krwi, rasy Schorthorn, z tych 4 sztuki cielne, najmłodsze 5cio-miesięczne.

Dalszym nabywcom odstawia właściciel na koszt własny do stacyi kolei żelaznéj w Tarnowie. (2558-3-4)

Poczta Gromnik.

Władysław Kaczkowski.

Wieś Wieża

w starostwie Wielickiem położona, milę od miasteczka Dobczyce oddalona, mająca gruntów ornych około 100 morgów, łąk i ogrodów przeszło 10, lasu 80, razem przeszło 200 morgów; budynki jednak w nienajlepszym stanie, **jest do sprzedania.** — Wiadomość u saméj właścicielki w Wieży, poczta Gdów. (2614-3-3)

APTEKA

nowo urządzona (2635-4-6)

„pod Złotą Głową“

Władysława Bażana

w Rynku głównym w Krakowie w tych dniach otwartą zostanie.

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA

Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest wspólnictwo fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnemi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wachają się naśladować nasz stępel fabryczny a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którem zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek. Zaklinamy zatem osoby używające nasze pigułki, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich wspólników, aby kupowali nasze PRAWDZIWE PIGUŁKI u naszych korespondentów i aby raczyli odwoływać się do dobréj wiary naszych kolegów droguistów i aptekarzy.

Aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka*, — we Lwowie w aptece p. *P. Mikolascha.* (2188-4-)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (2535-22-)

Tanite Emery-Tarcza

jest kołującym pilnikiem, który porusza się z szybkością obrotu jednéj angielskiéj mili na minutę, a którego ostre powierzchnie nigdy nie tępieją.

Ustawione na szczegółowo ku temu zbudowanych machinach, zastępują tarcze te działalności pilnika, bruska, dłuta, hyblarni i tokarni.

Wszystkie **odlewarnie, warsztaty machin, zakłady lokomotyw i wagonów kolejowych, budowania okrętów,** każdy **warsztat naprawy machin,** każdy **tartak i fabryka obrabiania drzewa** powinny machiny te i tarcze Emery wprowadzić w użycie. (2479-29-39)

M. Selig junior & Co. w Wiedniu, I. Elisabethstr. 15.

Jedyna ajencya w Europie

Tanite Company, Stroudsburg, Pensylwania w Ameryce.

Illustrowane katalogi i cenniki darmo. — Odprzedającym zniżka.

Wydzierżawienie folwarku.

W dobrach arcyksiążęcych Żywieckich — jest do wydzierżawienia folwark „Górka“ zwany, w objętości 300 morgów, w danym razie z prawem poboru wody i budynkiem do założenia młyna użyć się mogącym.

(2547-3-3) Dyrekcya dóbr arcyksiążęcych w Żywcu.

!!Dobry zarobek poboczny!!

dla pensyonowanych urzędników pocztowych, telegrafowych, kolejowych i innych zdolnych ludzi. Oferty przyjmują **Jos. Kohn & Co. Wechselstube, w Wiedniu, Schottenring.** (2574-3-4)

R. Ditmar w Wiedniu

uprzywil. fabrykant lamp

poleca ze swego największego w całym świecie znanego zakładu

„lamp wszelkich gatunków“

tak **do nafty,** jakoteż **do oleju.** Ceny są mimo uznanéj dobroci wyrobu tańsze, niż wszelkie wyroby krajowe i zagraniczne. Skład mają wszystkie większe i znane handle.

OSTRZEŻENIE.

Każda kompletna lampa zaopatrzona jest w powyższy **znak fabryczny.**

Cylindry fenix zaopatrzone protokołowaną marką fabryczną, nie pękają i dopasowane są dokładnie do moich palników, na co szczególniejszą uwagę zwracam; cylindry pod tą samą nazwą — z innemi znakami — są naśladowaniami. (2196-8-15)

R. DITMAR.

Skład we Lwowie przy placu Maryackim.

Paltoty zimowe

z dobrego Palmerstonu, watowane i odstębnowane złr. 18, bardzo piękny gatunek złr. 28, gustowne paltoty jesienne złr. 12, cieplejsze ubrania jesienne złr. 18, porządne spodnie zimowe złr. 6, lepsze złr. 8, kamizelki zimowe od złr. 3 do 5, watowane i odstębnowane kamizelki z rękawami od złr. 8 do 12, surduty myśliwskie i styryjskie baje od złr. 6 do 14, doskonała burka podróżna z kapiszonem i podszyciem futrzanem złr. 14, lepsza złr. 18, futro miastowe podszyte piżmiowcami złr. 45, lepsze gatunki od złr. 54 do 95, futra podróżne podszyte prawdziwemi siedmiogrodzkiemi barankami złr. 40, szopami złr. 70, w lepszym gatunku złr. 90, tudzież najrozmaitsze rodzaje sukien męzkich zadziwiająco tanio mają na sprzedaż

KELLER & ALT

w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11.

gegenüber dem Freihause

Nieodpowiednie suknie będą bez trudności napowrót przyjęte.

Próbki materyj posyłamy wszędzie na żądanie opłatnie i darmo. (2444-9-12)

Pierwsza c. k. uprz.

Fabryka mebli żelazn. i odlewarnia metalów

p. f. August Kitschelt's Erben

Rudolf Kitschelt, *c. k. nadworny dostawca,*

Skład: Stadt, Kärntnerstrasse Nr. 46, Heinrichshof,

Fabryka: w Wiedniu, Josefstadt, Daungasse Nr. 1,

odznaczona na wszystkich wystawach powszechnych,

poleca

łóżka, wkłady do łóżek, kołyski, umywalnie, zasłony przed piec, stoliki na kwiaty, fotele huśtające, meble salonowe i do podróży,



kręcone schody, poręcze na schody, blachy przed piece, podstawki na parasole, zwierciadła, lichtarze ścienne, świeczniki.

Od kwietnia znacznie zniżone ceny.

Illustrowane cenniki opłatnie. (2199-5-6)

Uprzywilejowana atmosferyczna



MACHINA GAZOWA

systemu Langen & Otto, (2174-8-12)

o sile ¹/₄, ¹/₂, 1, 2 i 3 koni.

Wypróbowana tania siła ruchu

nowéj poprawnéj konstrukcyi. W ruchu jest więcéj niż 2,000 machin. Zamiast gazu można także użyć produktów naftowych. Użytek gazu dochodzi najwyżéj 24 stóp kubicznych czyli ³/₈ kilo gazolinu na godzinę i na siłę jednego konia.

Langen & Wolf,

Fabryka motorów gazowych

w Wiedniu, X. Bez., Laxenburgerstrasse 33.

Pierwsza nagroda 2 złote medale. | **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane | Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunatnym i dębowym kolorze sprzedaję po bardzo tanich cenach, w białym kolorze do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć, w kolorze czerwono-brunatnym i dębowym do okien 5 c. za łokieć, do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Do okna średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt. (2182-4-10)

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wypełniam jaknajspieszniéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia, według którego można te ochrony przy oknach i drzwiach tak umieścić, że zupełnie nie przeszkadzają zamykaniu lub otwieraniu okiens

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu. | **J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
oraz
Wydawnictwo dzieł katolickich
W KRAKOWIE.

Nabywszy Księgarnię Wgo *Władysława Jaworskiego* wraz z wszystkiemi aktywami i passywami, mamy zaszczyt upraszać Szanownych klientów téj księgarni, którym Wny Władysław Jaworski udzielał kredytu, o uregulowanie zalegających rachunków Wszystkich zaś, którzy mają udowodnione pretensye do téj księgarni z czasów poprzedniego właściciela, ażeby się z niemi wprost do nas zgłosić zechcieli (2659-1-3)

do dnia 1 Maja 1876 r.

po upływie bowiem tego czasu, pretensye rzeczone uwzględnionemi nie będą.

Kraków w Październiku 1875 r.

Gebethner i Spółka.

OGŁOSZENIE.

Nr. 1509. (2656)

Ułożone przez Wydział powiatowy budżety na rok 1876, a mianowicie funduszu na potrzeby Rady powiatowéj i dróg powiatowych, przedłożone zostaną pod rozpoznanie i zatwierdzenie pełnéj Radzie na dniu 10 Listopada 1875 r.

O czem się wszystkich opodatkowanych w myśl §. 30 ust. o rep. pow. z tym dodatkiem zawiadamia, że takowe w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia są wyłożone.

Z Wydziału powiatowego

Nowy Sącz, 19 Października 1875 r.

Prezes: *A. Dobrzyński.*
Sekretarz: *Skąpski.*

Konkurs.

Przy Magistracie miasta **Tarnowa** opróżniona jest posada **lekarza miejskiego** z płacą roczną 500 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę osoby, zechcą podania swoje, zaopatrzone w dowody uzdolnienia obecnego zajęcia i zachowania się o ile istnieją w stosunku do władz publicznych przez te władze, o ile zaś nie, wprost do Magistratu tutejszego po dzień **15go Grudnia 1875 r. przesłać.** (2665-1-3)

Tarnów 15go Października 1875 r.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, aby nie pożyczano synowi mojemu **Henrykowi** pod jakimkolwiek pozorem pieniędzy, gdyż za długi przez niego robione płacić nie będę.

Wiedeń, w październiku 1875 r.

(2583-1-3) **D. Tannenbaum.**

Z powodu znacznej liczby uczennic moich, **potrzebnym jest pokój** oddzielny do wykładów kroju, od 1go listopada b. r. przy zacnéj jakiej familii ze światłem i usługą. Przyjmuję u siebie od godz. 10 do 12téj z rana, w innych godzinach przyjmuję wykłady po domach prywatnych. Adres: ulica Grodzka L. 52 1 piętro.

(2687-1-3) **L. Renne.**

Zawiadamiam osoby interesowane, że udzielam lekcyj tańców solowych i salonowych, tak u siebie jakoteż w pensyonatach i domach prywatnych.— Bliższa wiadomość przy ulicy Grodzkiéj Nr. 103 pierwsze piętro. (2684-1-3)

Marya Parwi,
nauczycielka tańców.

Zginęła suczka (ratler)

Ledi (Lady) czarna, ze znakami żółtemi na łapkach i pod szyją. Obróżka z literami H. S. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Różanną Nr. 417 1sze piętro a dostanie odpowiednią nagrodę. (2686)

HANDEL
Edwarda Fuchsa
w Krakowie
odebrał znaczny transport
herbaty czarnej
w różnych gatunkach i poleca takową po złr. w. a. 2, 2·50, 3, 4 za funt wagi wiedeńskiéj; za dobroć jéj poręcza.

Zamówienia zamiejscowe natychmiast uskutecznione będą. (2664-1-4)

Tłustych owiec

kilkaset sztuk, ma do sprzedania Zarząd dóbr Chrzanów. (2688-1-3)

Pewien słynny **dom bankowy** przyjmuje pod korzystnemi warunkami zdolnych **ajentów.**

Oferty należy przesyłać pod adresem: E. HAAS w WIEDNIU, Rothenthurmstrasse 12. (2662-1-3)

SPIS LOSÓW
wyciągniętych na wystawie rolniczo-przemysłowéj w Stanisławowie
dnia 26 Września 1875 r.

1	418	910	1514	2008	2539	2837	3223	3554	3790
20	427	936	1520	2042	2558	2854	3217	3562	3796
39	438	963	1540	2053	2559	2860	3237	3580	3820
40	452	966	1545	2092	2590	2865	3242	3584	3844
55	462	983	1571	2105	2600	2867	3245	3590	3847
64	479	1030	1576	2140	2613	2875	3263	3612	3856
94	482	1038	1587	2141	2616	2887	3264	3616	3861
112	497	1053	1639	2153	2617	2894	3277	3620	3879
126	506	1075	1646	2168	2619	2912	3297	3627	3908
129	562	1077	1690	2178	2645	2931	3332	3629	3914
168	563	1255	1727	2227	2647	2990	3335	3635	3933
174	569	1262	1741	2236	2656	3005	3336	3658	3944
189	571	1278	1742	2241	2658	3008	3350	3659	3952
195	641	1285	1788	2264	2671	3019	3335	3672	3955
221	661	1306	1824	2268	2672	3021	3400	3690	3972
233	683	1311	1847	2273	2677	3031	3406	3694	3976
247	704	1315	1849	2368	2684	3034	3412	3708	3982
270	708	1345	1859	2377	2710	3039	3416	3718	3995
279	754	1352	1871	2390	2711	3053	3465	3721	
287	770	1355	1876	2413	2735	3063	3470	3737	
295	791	1363	1891	2425	2738	3097	3485	3751	
313	813	1397	1909	2452	2755	3098	3488	3764	
316	825	1413	1917	2460	2793	3120	3509	3766	
339	847	1421	1949	2507	2804	3126	3521	3768	
372	872	1462	1950	2523	2805	3152	3527	3770	
388	873	1494	1987	2534	2827	3159	3529	3778	
393	885	1506	1997	2537	2832	3195	3545	3783	

Towarzystwo kredytowe miejskie

udziela Członkom swym

pożyczki hipoteczne gminne i zaliczki

wydaje

6% Listy dłużne

i przyjmuje tak w Biurze centralnem we Lwowie, jak i w Biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych

wkładki oszczędności

od **jednego złr.** poczawszy na książeczki i marki wkładkowe procentując je po **6%** za 14 dniowem wypowiedzeniem

„ „ **7%** „ 30 „

„ „ **8%** „ 60 „

Biuro Towarzystwa we Lwowie, ulica Wałowa Nr. 2.

(2661-1-) **Dyrekcya.**

5,000 funtów Herbaty

doborowéj, wonnéj, delikatnéj i dobrze naciągającéj zakupiłem ze zbiorów tegorocznych i otrzymałem już pierwsze transporta. Polecam ją po cenach: złr. 2, 2·40, 3·20, i wyżéj 1 funt wagi wied.

Zarazem utrzymuję zawsze

HERBATĘ ROSYJSKĄ

sprowadzaną w opakowaniach oryginalnych z Moskwy.

Cenniki na żądanie franco. Biorący naraz 5 funtów, otrzyma ½ funta w dodatku. Hurtownie dla pp. kupców za stosowną zniżką.

Juliusz Grosse w Krakowie

(2537-6-6) **Nr. 28 Rynek, pałac Spiski.**

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby maciczuéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne. (2350-4-)

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** apt., **K. Wiśniewski** apt., **W. Redyk** apt., **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** — we **LWOWIE** p. **C. Schubuth, F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grinspan, M. Kulak apt. i p. B. Witosławski apt.
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. J. Brzozowski apt.
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU pp. J. Alexiewicz i L. Dobrzyniecki apt.
w GLINIANACH p. Helm.
„ GURAHUMORA p. E. Boteral apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ LIMANOWIE p. A. Müller apt
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wd., W. Filipek ap.
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski.
„ RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
w SŁOTWINIE p. J. Hodoly apt.,
„ STANISŁAWOWIE p. A. Amirowicz apt.
„ STRYJU p. J. Sielecki apt.,
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. F. Jamrogiewicz apt.,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski i p. W. Müldner i Sp.,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin i p. Ig. Brosig,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann.

A. Moll, c. k. nadworny dostawca w Wiedniu, Tuchlauben 9.

J. H. G. WALKHOFF HAMBURG 18 75/76 SCHUTZ MARKE 10 ZOLL GATTUNG FÜR Ia QUALITÄT

Marynaty, fabryka octu
J. H. G. Walkhoff,
Hamburg, Rothenburgsort.

Szczególność. Marynowane śledzie (rosyjskie sardynki) premiowany produkt, za najlepszy uznany. — Składy we wszystkich renomowanych handlach korzennych i delikatesów.

(2165-5-13)

HAMBURG GATTUNG FÜR II QUALITÄT

Walne zebranie uprz. austr.
BANKU NARODOWEGO.

W miesiącu **Styczniu 1876** roku
odbędzie się w Wiedniu
Walne Zebranie
Akcyonaryuszów uprzyw. austr. Banku Narodowego.

W zebraniu tem mogą tylko ci akcyonaryusze wziąść udział (§§. **32** i **33** statutów), którzy są austryackimi poddanymi, dowolnie rozporządzającymi swym majątkiem i posiadają dwadzieścia na swoje nazwisko opiewających, **przed lipcem 1875 r.** datowanych akcyj. Akcye te wraz z należącemi arkuszami kuponów należy złożyć **w miesiącu listopadzie b. r. w kasie depozytowéj** Banku **w Wiedniu**, lub też można je opieczętowane kazać tamże złożyć.

Jeżeli kto życzy sobie złożyć akcye te w któréj **Filii** tegoż Banku, **w takim razie ma zawiadomić pisemnie o tem Dyrekcyę Banku w Wiedniu najpóźniéj do 9 listopada b. r.**

Od współudziału w zebraniu walném wyłączeni są ci, na których majątek choć raz konkurs lub postępowanie ugodne rozpisane zostało i którzy przy prowadzonem w tym względzie sądowem poszukiwaniu nie zostali uniewinnieni, lub którzy prawnie niezdolnymi uznani zostali do wydania przed sądem ważnego świadectwa.

Każdy członek walnego zgromadzenia (§ **37** statutów), może tyl o osobiście przybyć, a nie być zastąpionym przez pełnomocnika również ma też w naradach i postanowieniach, bez względu na mniejszą lub większą liczbę akcyj do niego należących, i jeżeliby nawet pod kilkoma tytułami w zebraniu brał udział, tylko jeden głos.

Jeżeli jednak akcye opiewają na osoby dobréj moralności, na kobiety lub na kilku uczestników, w takim razie ma prawo znajdować się na walnem zebraniu i należeć do głosowania (§. **38** statutów), który wykaże się pełnomocnictwem właścicieli akcyj, jeżeli takowi są poddanymi austryackimi.

Dzień i godzina walnego zebrania, następnie miejsce, w którem się odbędzie, niemniéj porządek dzienny zebrania, oznajmione będą zawczasu członkom walnego zebrania. (2667)

Wiedeń, dnia 23 Października 1875 r.

Od Dyrekcyi.

Grundbesitzer!

Nachdem in neuerer Zeit die Kartoffel-Stärkefabrikation einen der ergiebigsten landwirthschaftlichen Industriezweige geworden und in Böhmen, Schlesien, Posen, Ost-Preussen und anderen Gegenden Grundbesitzer und Landbauer da wo Kartoffeln schwieriger zu verwerthen sind und Viehfutter rar ist zur Erhaltung und Ausdehnung des Viehstandes kleine Fabriken von **Grünmehl (nasse Stärke)** errichtet haben, worin sie ihre Kartoffeln zu Mehl verarbeiten, dasselbe im nassen Zustand den Syrupfabriken zuführen und den Abfall als Viehfutter verwenden, lässt sich wohl annehmen, dass diese Fabrikation auch hier zu Lande mit gutem Erfolge betrieben werden kann, umsomehr, weil Viehstand und Boden auch hier einer tüchtigen Pflege nicht enthoben werden können.

In Galizien werden diese Grünmehlfabricken noch nicht vorgefunden und weil diese ohne Zweifel unter denselben günstigen Aussichten auch hier in's Leben treten können, macht der Unterzeichnete diejenigen Grundbesitzer darauf aufmerksam, welche dazu geeignete Besitzungen haben.

Die Kosten der Werkzeuge, benöthigt, um **40 bis 60 Korez** per Tag mit Göpelgetriebe zu verarbeiten, betragen circa **1800 fl.**, und um **120 bis 130 Korez** per Tag mit einer Dampfmaschine von 6 bis 8 Pferdekraft zu verarbeiten, würden diese circa **fl. 5000** ausmachen. Der Raum zu einer solchen Einrichtung erfordert **1200 bis 1500 □ Fuss.**

Die Resultate, welche diese kleinen Fabriken erzielen, sind günstig, denn abgesehen davon, dass man für das Mehl einen guten Preis erzielt, hat man kräftiges Viehfutter, was das Erhalten eines guten Viehstandes, ein regelmässiges Düngen und Fruchtbarhalten des Ackers ermöglicht.

Wie gesagt, ist zur Errichtung einer derartigen Fabrik wenig Kapital und Raum nöthig, die Nähe eines klaren und guten Wassers ist aber unentbehrlich.

Endesgefertigter ist bereit, Reflectanten mit den Lieferanten der Werkzeuge in Verbindung zu bringen und sich für längere Zeit, z. B. 6 Jahre, zu verpflichten, das nasse Mehl im Verhältniss zu dem von ihm gezahlten Preise für Kartoffeln abzunehmen, will auch, wenn es gewünscht wird, den ersten 4 bis 6 solcher Fabriken den Betrag der Werkzeuge vorschiessen, welcher Vorschuss dann successive durch Lieferung von Mehl restituirt wird.

Kostenanschläge der Einrichtungen und weitere Aufklärungen werden gerne ertheilt.

W. A. Scholten

Fabrikant von Kartoffel-Stärke und Syrup

(2660-1-2) **in Tarnow.**

W. SPINDLER,
farbiarnia, drukarnia, pralnia i zakład czyszczenia sukien
W WROCŁAWIU
Ohlauerstrasse 83 i Tauenzienplatz 1.

poleca się Szanownym Państwom celem wykonania wszelkich w tę gałęź wchodzących robót. (2578)

Oclenie sam uskuteczniam.

Śmierć wszelkim owadom!

Proszki i płyny tępiące niezawodnie pluskwy, karakony, mole i t. p. owady

utrzymuje na składzie

M. Dworski w Krakowie.

(2129-5-10)

Córka pewnego urzędnika obeznana dokładnie z krojem i szyciem sukien tudzież z haftowaniem bielizny, życzy sobie od 1go listopada znaleźć posadę u jakiego państwa tak w mieście jakotéż i na wsi. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem **E. T. córka urzędnika Nr. 231 w Podgórzu.** (2640-1-3)

Buchhalter.

Młody człowiek, władający doskonale językiem polskim i niemieckim, buchhalter i korespondent, zostający w jednym z tutejszych kantorów handlowych, z dobremi poświadczeniami, poszukuje do wypełnienia wolnego czasu tj. od godz. 6 wieczór, zatrudnienia w tymże fachu. Łaskawe oferty uprasza się pod *P. S. 750* poste restante Kraków. (2652-2-3)

W Tarnowie

w Ogrodzie Strzeleckim, **są do sprzedania szczepy owocowe,** szczepione na dziczkach z ziarnek w miejscu wypielęgnowanych, dobremi gatunkami przeważnie zimowemi.

Jabłka i gruszki trzechletnie po 35 ct.; Wiśnie czerechy do 5 stóp 40 ct., wysokopienne od 60 do 80 ct.; Orzechy włoskie 5-letnie 40 ct. Za dobre gatunki Zarząd ogrodu zaręcza. Opakowanie i odsyłka na kolej bezpłatna.

J. Bachowski,
(2623-2-2) Ogrodnik miejski.

OGŁOSZENIE
zupełnéj wysprzedaży
niżéj cen fabrycznych częściowo i hurtownie.

Z powodu wypowiedzenia mi lokalu, **przeniosłem skład towarów na ulicę Sławkowską pod Nr. 262 I. piętro,** naprzeciwko Hotelu Saskiego, polecając się Szanownéj Publiczności, szczególnie z artykułami zimowemi, jakoto: wełniane kaftaniki, chustki, szale, pledy, pończochy, skarpetki, filcowe buciki, pantofle i buty do podróży, kortowe rękawiczki różnego gatunku, taśmy, krepiny, koronki, wstążki, sznurówki, guziki i towary wszelkiego rodzaju, tak galanteryjne, konfekcyjne, jak i wszelkich drobiazgów dla domowéj dziennéj potrzeby. Zamiejscowe obstalunki natychmiast będą uskutecznione.

(2619-3-6) **E. Skirliński.**

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na Ś. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (1861-51-)

J. Bensdorff w Krakowie,
w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. W Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Z. Ruckera, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (2468-17-)

Frohner's Hotel Imperial.
Vienne. Vienne.

Le rendez-vous des Russes, et protégé par l'ambassade russe. La plus belle position; grands et petits appartements; cuisine tres soignée; prix modérés.

Jean Frohner, propriétaire.

(2195-15-36)